

POGODA
Dziś będzie pogoda przeważnie słoneczna, chłodniej. Temperatura najwyższa 70-72 stopni, w nocy 55 stopni. Wiatry północno-zachodnie 12-18 mil na godzinę. Jutro częściowo słonecznie, temperatura 70 stopni. Wschód 6:43, zachód 6:40.

Aziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 187 Rok (Vol.) LXIX

CHICAGO, ILL., Wtorek, 27 Września (September 27), 1977

Telephone BRunswick 8-8700 25c

MOCNA OPOZYCJA W KONGRESIE

Propaganda Bezbożnej Ideologii

Korea Płn. Chce Rokowań

Seoul (UPI). — W sprawozdaniu południowo-koreańskiego ministerstwa spraw zagranicznych, złożonym w Zgromadzeniu Narodowym, znalazła się informacja, że komunistyczny prezydent Korei Płn. — Kim Il-sung skierował list do Prezydenta Cartera, wyrażając gotowość podjęcia rokowań ze Stanami Zjednoczonymi.

Kim przekazał ten list za pośrednictwem Omara Bongo, prezydenta afrykańskiej republiki Gabonu, który w maju odwiedził Koreę Płn.

Przypuszcza się, że Bongo powiadał komunistycznemu prezydentowi, że jako przewodniczący Organizacji Afrykańskiej Jedności, może podjąć rolę pośrednika, aby w ten sposób zademonstrować neutralne podejście do problemów koreańskich.

Treść listu Kim'a nie została ujawniona, ale wyrażane jest przypuszczenie, że zadeklarował on gotowość bezpośrednich rokowań ze Stanami Zjednoczonymi, z pominięciem Korei Płd. oraz dał zapewnienie, że nie nosi się z zamiarem dokonania inwazji na Koreę Płd.

W kołach rządowych Seoulu mówi się, że odpowiedź Stanów Zjednoczonych została przekazana przy wykorzystaniu "pośrednich kanałów" i zawiera stwierdzenie, że Washington nie przystąpi do żadnych rokowań z pominięciem Korei Płd.

Był to już drugi list Kim'a wysłany do Prezydenta Cartera. Poprzedni skierował on za pośrednictwem pakistańskiego premiera Zulfikara Ali Bhutto.

Tanio Przez Ocean

Gatwick, Anglia (UPI). — Na dziś przypada inauguracja supertanich przelotów przez ocean do Londynu z Nowego Yorku i odwrotnie, oferowana przez angielskie linie lotnicze Laker.

Na lotnisku Gatwick, 30 mil na południe od Londynu, przeszło 200 potencjalnych pasażerów czekało w kolejce więcej niż 60 godzin, aby nabyć bilety do Nowego Yorku za ... \$103 w jedną stronę.

W Nowym Yorku, setki zainteresowanych czekało w kolejce podczas deszczu od soboty, aby mieć możliwość skorzystać z taniego przelotu (\$135 w jedną stronę) z lotniska Kennedy'ego do Londynu. Różnica w cenach placowanych w Londynie oraz w Nowym Yorku wynika z różnych przeliczeń walutowych funtów i dolarów USA.

Laker Airlines jest pierwszym towarzystwem lotniczym, które wystąpiło z propozycją stworzenia t. zw. "pociągu powietrznego", łączącego USA i Anglię. W ślad za Laker przyszło do tej pory 6 innych towarzystw — Pan American, TWA, British Airways, Air India, El Al oraz Iran Air — oferując ceny \$109 za przelot z Londynu, oraz \$146 do Nowego Yorku.

Superniskie opłaty nie uwzględniają posiłków na pokładzie, za które pasażerowie — jeśli chcą — muszą płacić oddzielnie. Laker Airlines oferuje zawsze 345 miejsc za niskimi opłatami, pozostałe linie wykorzystują w ten sposób tylko te miejsca, których nie sprzedano wcześniej po normalnej cenie.

Zamach Na Króla?

Bangkok (UPI). — W czasie ceremonii z udziałem syjamskiego króla Bhumibola i królowej Sirikit w prowincji Yala, w odległości niecałych 100 jardów od pary królewskiej wybuchła chałupniczego wyrobu bomba, podłożona — jak twierdzą władze — "przez terrorystycznych bandytów." Dostojni goście wyszli z zamachu bez szwanku, ale 52 osoby zostały ranne, a w tej liczbie 5 poważnie.

Episkopat Polski Oskarża

Prasa, Radio i TV
Głoszą Nienawiść
i Walkę Klasową

Warszawa (DP). — Episkopat polski oskarża środki masowego przekazu w PRL o propagandę bezbożniczej ideologii, kultu człowieka-roboty, nienawiści i walki klasowej. Prasa, radio i telewizja są używane dla konsolidacji totalnej dyktatury, szantażów kulturalnych i szerzenia kłamstw w celu usprawiedliwienia naruszania podstawowych praw człowieka.

List pasterski biskupów, odczytany w niedzielę z ambon wszystkich kościołów w Polsce, podkreśla, że środki masowego przekazu są w rękach bojowych ateuszów, wrogich każdej religii. Biskupi apelują do wiernych, by protestowali przeciwko tym programom i wydawnictwom, które obrażają wiarę i moralność, pisząc listy do redaktorów i producentów. Mają do tego pełne prawo. Episkopat wzywa władze, by nie zezwalały środkom masowego przekazu obrażać uczucia katolików. Środki

(Ciąg dalszy na str. 6-iej)

Sztucznie Zmniejszana Podaż Kawy

Londyn (UPI). — W Londynie rozpoczęła się 31 sesja Międzynarodowej Rady Kawowej z nikłą tylko nadzieją na obniżenie ceny tej popularnej używki. "Ten problem nie jest nawet objęty porządkiem dziennym" — stwierdził jeden z delegatów.

Niemniej jednak Stany Zjednoczone i większość z 66 państw członkowskich Rady starają się doprowadzić do obniżki ceny. W związku z tym wywierany jest nacisk na Brazylię, największego producenta kawy w świecie, która nie tylko upiera się przy zachowaniu ceny \$3.20 za funt, ale także skupuje kawę od innych państw produkujących, magazynuje ją i sztucznie zmniejsza podaż na rynku światowym, aby w ten sposób utrzymać ustaloną cenę.

Tego rodzaju manipulacja rynkowa jest uważana za sprzeczną "z duchem i literą" międzynarodowego porozumienia, ale w tej chwili nie nie wskazuje na to, aby Brazylija gotowa była zmienić swoje postępowanie.

Pewnym objawem pocieszającym jest gotowość Kolumbii do obniżenia ceny kawy do jednego dolara za funt, ale stanowisko Brazylii jest o tyle trudne do przełamania, że obecnie światowe zapasy kawy wykazują tylko znikomą nadwyżkę.

Olimpiada W Los Angeles

Colorado Springs (UPI). — Rada Naczelna Komitetu Olimpijskiego USA zdecydowała zorganizować Igrzyska Olimpijskie w 1984 roku w Los Angeles, a nie w Nowym Yorku. Decyzja zapadła większością głosów 55 do 39.

Wybór Los Angeles wydaje się pewny skoro — oprócz Nowego Yorku — żadne inne miasto nie zgłosiło do tej pory oferty gościnienia u siebie kolejnej Olimpiady. Ostateczny termin zgłoszeń upływa z dniem 31 października.

Zatwierdzenie selekcji pozostaje jeszcze w zakresie kompetencji Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, który zbierze się w Atenach w maju przyszłego roku.

Kara Za Brak Skrupułów



Uprzywilejowanie Stanów Południowych

Austin (UPI). — Badania przeprowadzone przez koalicję gubernatorów stanów północno-wschodnich wykazały, że Departament Obrony powierza większość zamówień firmom w stanach południowych i zachodnich. Gubernator stanu New York, Hugh Carey po zaznajomieniu się z wynikami badań oświadczył, że 16 stanów północno-wschodnich i środkowych corocznie spotyka krzywda przy rozdziale zamówień dla sił zbrojnych kraju.

Gub. Carey stwierdził, że gdyby wspomniane wyżej stany otrzymały zamówienia Departamentu Stanu w proporcji do ich ludności i placonych podatków, zatrudniały by o 700,000 ludzi więcej.

Gubernator Illinois, James Thompson również narzeka, że stany nad Wielkimi Jeziorami, także Illinois, nie otrzymują odpowiedniej ilości zamówień Departamentu Obrony. Gub. Thompson dodał, że sen. Henry Jackson (D. z Wash.) ma wnieść projekt ustawy o utworzeniu korporacji północno-wschodniej (ENCONO) z zadaniem udzielania pożyczek o niskim oprocentowaniu na rozbudowę istniejących i budowę nowych zakładów energetycznych, by również ta nowa wielka dziedzina gospodarki nie stała się domeną stanów południowych i zachodnich.

Surowa Kara Za Kradzież Dzieł Sztuki

Los Angeles (UPI). — Obywatel holenderski, który przyznał się przed amerykańskim sądem do konspiracji i kradzieży dzieł malarskich z XVII i XVIII w., został skazany na 2 lata pozbawienia wolności. Postępowanie karne przeciwko Augustinus Petrus Maria Kouwenhoven, lat 35, nie jest jednak jeszcze zakończone. Skazanemu grozi bowiem deportacja z powrotem do Holandii. Decyzja w tej sprawie ma być podjęta przez władze imigracyjne i Dep. Sprawiedliwości 23 listopada.

Kouwenhoven działał ze współnikiem, który uciekł z USA w toku prowadzonego śledztwa. Razem skradli z holenderskiej wystawy 7 dzieł sztuki malarskiej, a w tym jeden obraz Rembrandta. Władze śledcze zdołały później wykryć 12 osób — większość z nich przebywa jednak w Holandii — zamieszanych w aferę przemytu dzieł. Kilko szmuglerów stanęło przed holenderskimi sądami.

Moskwa Wysła Migi Do Etiopii

Nairobi (NYT). — Według wiadomości z kół dyplomatycznych w Addis Abebie, do Etiopii zaczęły przybywać z Moskwy skrzynie z częściami sowieckich myśliwców odrzutowych Mig. Fachowcy twierdzą, że jeżeli przybędą także technicy sowieccy, którzy zajmą się montowaniem samolotów, Migi będą gotowe do akcji przeciwko Somali w ciągu tygodnia.

Odrzutowiec Spadł Na Domy

Tokio (UPI). — Wkrótce po starcie z bazy morskiej Atsugi do lotu wywiadowczego, odrzutowiec marynarki amerykańskiej F4 Phantom uległ katastrofie i runął na domy mieszkalne na przedmieściu Yokohamy. Zniszczeniu uległy trzy domy, zranionych zostało 9 osób, w tym pięć poważnie.

Załoga odrzutowca — kpt. J. E. Miller z Mendota, Ill. i por. D. R. Durbin z Natchitoches, La. — wyszła z katastrofy z lekkimi tylko obrażeniami.

Obaj piloci wyskoczyli na spadochronach i zostali zabrani przez helikopter japońskiej Samoobrony, który ich odwiózł do szpitala w bazie Atsugi.

Ambasada amerykańska w Tokio w nocy skierowanej do japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych wyraziła ubolewanie z powodu tej katastrofy i zapewniła wszelką współpracę w prowadzeniu śledztwa i zapobieganiu na przyszłość tego rodzaju tragicznym incydentom.

Świadkowie katastrofy twierdzą, że odrzutowiec, który leciał w zwartej formacji z innym samolotem, tuż po starcie ciągnął za sobą pasmo pomarańczowego dymu, co zdawało się wskazywać na defekt silnika. W chwilę później rozległ się potężny huk i zapalił się jeden dom, a wkrótce po nim — dwa sąsiednie.

Rzecznik dowództwa amerykańskiego zapowiedział, że prowadzone jest śledztwo dla ustalenia przyczyn katastrofy.

Znamienne Oświadczenie Amb. Raczyńskiego

Londyn (Dz. Pol.). — Wychodzący w Londynie "Dziennik Polski" opublikował 22 września na pierwszej stronie znamienne oświadczenie amb. Edwarda Raczyńskiego treści następującej:

"Jestem zdania, że "Dziennik Polski" i "Tydzień Polski", jako organy prasowe całej emigracji niepodległościowej, powinny unikać drukowania wypowiedzi, mogących zwłaszcza urazić te odłamy emigracji niepodległościowej, które w walce o przywrócenie Polsce pełnej wolności i niepodległości niezmiennie stoją na stanowisku ciągłości Państwa Polskiego.

"W chwili obecnej w Kraju ludzie odważni, szlachetni i ofiarni podjęli walkę o poszanowanie praw człowieka i obywatela.

"Najoczywistszym obowiązkiem uchodźstwa jest wziąć udział w tej walce w miarę naszych możliwości. Nadszedł najwyższy czas, by zawiesić nasze spory wewnętrzne i skupić siły tam, gdzie jest wspólny nam wszystkim cel."

Edward Raczyński

Londyn, 19 września 1977 r.

Formalna Odmowa

Bonn (UPI). — W nocy wręczonej ambasadorowi włoskiemu Corrado Orlandi-Contucci, rząd boński formalnie odmówił spełnienia próśby rządu włoskiego, dotyczącej ekstradycji zbrodniarza wojennego Herberta Kapplera, który 15 sierpnia uciekł ze szpitala wojskowego w Rzymie.

KALENDARZYK
Dziś wtorek, dnia 27 września — Kosmy, Damiana.
Jutro środa, dnia 28 września — Wacława, Marka.
Pojutrze czwartek, dnia 29-go września — Michała Archaniola.

Wobec Planu Energetycznego Cartera

Komitet Finansowy
Odrzuca Specjalny
Podatek Od Krajowej
Ropy Naftowej

Washington (CT). — Plan energetyczny Cartera napotkał nowe trudności w Kongresie. Tym razem opozycja ustawodawców dotyczy samego rdzenia proponowanego programu, a mianowicie nałożenia specjalnego podatku na rodzimą ropę naftową, żeby stopniowo w ten sposób zrównać jej cenę z tą na rynku międzynarodowym.

Senacki komitet finansowy głosił przeciwko przyjęciu powyższej propozycji. Prezydent Carter ostro zareagował na to ostatnie wydarzenie i zwrócił się bezpośrednio do Senatu

(Ciąg dalszy na str. 6-iej)

Brak Wieści o Uprowadzonym Przemysłowcu

Bonn-Haga. (UPI). — Do tej pory nie natrafiono na żaden ślad ani nie zdobyto żadnych wiadomości o uprowadzonym 5 września przemysłowcu zachodnio-niemieckim Hannsie Martinie Schleyerze.

Wczoraj organy bezpieczeństwa NRF wyraziły przekonanie, że ofiara terrorystów nie została zamordowana i powiadomiły holenderskie władze bezpieczeństwa, że — być może — trzymana jest przez swych prześladowców na jachcie, znajdującym się na wodach holenderskich.

W odpowiedzi na ten sygnał, silnie uzbrojone patrole policji holenderskiej sprawdzają i rewidują wszystkie samochody z tablicami rejestracyjnymi NRF i kontrolują porty w rejonie Zuider Zee, ponieważ ustalono, że jacht wynajęty przez Niemców z NRF nie wrócił do portu w uzgodnionym terminie. Policja holenderska odmawia ujawnienia wyników tego na szeroką skalę prowadzonego śledztwa, wiadomo jednak, że w ub. czwartek aresztowała 25-letniego Knuta Folkerts, którego policja NRF poszukiwała w związku z zamachem kwietniowym, w którym zamordowany został prokurator generalny NRF — Siegfried Buback. Folkerts został ujęty po strzelaninie, w której jeden policjant holenderski został zabity, a drugi zraniony.

Wydano także nakaz aresztowania 25-letniej Angeliki Spitel i 28-letniej Sigridy Sternebeck, znanych z prowadzenia działalności terrorystycznej w Holandii.

Policja NRF i Holandii nadal jest przekonana, że Schleyer znajduje się w rękach terrorystów z gangu Baadar-Meinhof.

Drugi Proces W. A. Boyle'a Odroczony

Media, Pa. (UPI). — Drugi proces W. A. "Tony" Boyle'a, byłego prezesa unii górników, został przełożony przez sędziego z uwagi na stan zdrowia oskarżonego. Boyle, który liczy 76 lat, został zabrany ambulansem do szpitala wprost z sali rozpraw 19-go września br., cierpiąc na silne bóle sercowe.

Oskarżony o zainicjowanie konspiracji celem zgładzenia rywala unijnego Josepha Yablonskiego, Boyle został uznany winnym morderstwa i skazany na potrójny wyrok dożywotniego więzienia w 1974 roku. Wraz z Yablonskim zostały zamordowane jego żona oraz córka.

Stanowy Sąd Najwyższy zarządził drugi proces przychylając się do petycji apelacyjnej, umotywowanej niedopuszczeniem do zeznań jednego ze świadków obrony w trakcie pierwszego procesu.

Stefan Marcinkowski P.Z.Z.Z.

Ostrzeżenie W. Brandt'a

Dwa fakty nie powiązane ze sobą, a mające wielkie znaczenie, zaistniały ostatnio w NRF, wywołując sensację w skali światowej. Dnia 14.8.77 został uprowadzony z więzienia w Rzymie H. Kappler, b. szef Gestapo w tym mieście podczas 2-giej wojny światowej. Był on skazany w 1948 r. na dożywotnie więzienie za rozkaz rozstrzelania 335 zakładników włoskich jako odwet za napad partyzantów włoskich. Kappler został przewieziony do Soltau w NRF. Dochodzące wieści z Niemiec Zach. podają, że na wiadomość o jego uwolnieniu w niejednej i to nie tylko piwiarni odśpiewano z entuzjazmem bojową pieśń hitlerowców "Die Fafne hoch" (Sztandar do góry). Do jego mieszkania zaczęły napływać telegramy i kwiaty z gratulacjami. Przysłał je także H. Hupka prezes Ziomkostwa śląskiego (Deutsche National Zeitung, 2.9.77) Chicago Sun-times (27.8.77) dodaje, że milicja większość w NRF była wielce zadowolona z tego uwolnienia. Sposób wydostania Kapplera z więzienia i czas w jakim się znalazł w Soltau świadczyły dobitnie, że uwolnienie było dziełem zorganizowanej grupy. Prasa NRF i USA wymieniały 2 organizacje. "Odessa" jest to tajna organizacja b. żołnierzy SS, założona pod koniec 2-giej wojny światowej dla ułatwienia ucieczki swym członkom i pomocy w potrzebie, oraz "Hiag" także organizacja b. żołnierzy SS, ale działająca jawnie (wydaje mies. Der Freiwillige).

W toku burzliwej dyskusji prasowej teraz dopiero wyszedł na jaw ten drugi fakt, że już 12.7.77 b. kanclerz W. Brandt wysłał list do swego następcy H. Schmidt'a, by tenże poczynił odpowiednie kroki przeciwko odradzającej się działalności neo-nazistów.

Dla śledzącego sytuację w NRF, nie było to nic zaskakującego. Działalność bowiem neonazistów objawiała się od pewnego czasu w kilku dziedzinach.

Spotkania b. Wojskowych

W czasie zjazdu Ziomkostwa śląskiego w Essen (29.5.77) odbyło się zebranie b. żołnierzy 7 pułku kawalerii (z Wrocławia) i 3 pułku artylerii (z Świdnicy). Jesienią 1976 r. odbyły się zjazdy 11 dyw. SS w Nasau, dyw. SS Adolf Hitler, w Wurzburg'u dyw. SS Charlemagne, a dyw. SS Hohenstaufen starała się nawet wmurować tablicę pamiątkową w Altenkirchen. Lotnicy zebrali się na zamku Staufenberg, gdzie u stóp pomnika wygłosił mowę płk. Hans Rudel (mający najwyższe odznaczenia bojowe). Skrajnie nacjonalistyczna Unia Niemiecka urządziła w listopadzie 1976 w Mannheim manifestację pod hasłem "Nasi bohaterzy żyją w naszych sercach". Płk. Rudel zaczął bywać na uroczystościach w koszarach wojskowych. Głośnym stało się zwolnienie ze służby wojskowej (1.11.1976), a zatwierdzone przez Bundestag 3.2.1977 gen. Krupńskiego i Franke'go. Uczynił to min. obrony G. Leber z powodu ich wypowiedzi wobec dziennikarzy, usprawiedliwiającej obecność płk. Rudel na uroczystościach Bundeswehry. Płk. Rudel staje się nacjonalistycznym politykiem. Np. wysłał telegram z życzeniami na 10-ty zjazd neo-nazistowskiej partii NPD, który odbył się w listopadzie 1976 we Frankfurcie. Był obecny na zjeździe nacjonalistycznej Unii Niemieckiej w Monachium (4.12.76) i w Hamburgu (15.5.77), gdzie wygłosił przemówienie. Był on i w USA w kwietniu 1976, witany w Nowym Yorku przez przedstawicieli Niemiecko-Am. Kongresu i organizacji "Friends of Germany".

Organizacje Neo-nazistowskie

Istniejąca od dawna Narodowa Partia Niemiec (NPD) przechodziła różne koleje losu, tracąc na liczebności (prezesa jest M. Mussgnug). Zwolniony przez nią w sierpniu 1976 r. zjazd europejskich partii nacjonalistycznych w Hamburgu obfitował w bójki i aresztowania przez policję. Był on zbrojotoczny przez inne skrajnie prawicowe organizacje, które powstały ostatnio jak grzyby po deszczu w NRF. Opisuje to szczegółowo tygodnik Stern (5.8.1976). Tytuł i podtytuły (wzięte z wypowiedzi nowych kandydatów na Fuhrer'a mówią same za siebie. "Fuhrer nakaże więc maszerujemy dalej". "Kto wierzy w bajki o kacinach jest idiotą". "Dzisiaj należą do nas Niemcy, a jutro cały świat". "My naziści jesteśmy dziś bojownikami o wolność, jak Kurdowie w Iraku". "Gdy my tu przyjdziemy, plugawą zdrajcę zostanę zagazowani".

A oto wykaz niektórych nowych

organizacji neo-nazistowskich. W Hoge (Fryzja) adwokat M. Roder na zebraniu swej grupy 30.4.1976, tak mówi: "Minęło 31 lat. Fuhrer nie żyje, Wehrmacht skapitulowała, ale my będziemy dalej walczyć, dopóki ta masońsko-żydowska republika nie rozpadnie się w kawałki". O obozach koncentracyjnych stwierdza: "Nie było żadnych komór gazowych. To są wymysły chorych mózgów". Jego współpracownikiem jest T. Christopherson, który napisał książkę "Kłamstwa o Oświęcimiu". Tutaj należą prof. B. Rubin (założyciel — Związek przyjaźni CSU) i ideolog Udo Walenty.

Innym w tej kategorii jest E. Schonborn, przewodniczący "Związku walki niemieckich żołnierzy". Należy tutaj b. SA Sturmführer dr E. Taubert. Schonborn założył tyle małych podgrup, że sam ich zliczyć nie może. Do środowiska tego należą organizacja milicja Viking. Innym zespołem jest "Antykomunistyczna grupa bojowa" w Kaiserslautern. K. Hoffmann z Norymbergii ćwiczy swoją "Sportowo-wojskową grupę młodych ludzi" w sąsiednich lasach. Na urodziny Hitlera w kwietniu 1972 r. M. Knauber z 9 innymi (w tym 3 żołnierzy Bundeswehry) założył organizację pn. "Narodowo-Socjalistyczna grupa bojowa Wielkie Niemcy". Liczba tych grup jest ponad 200. Słabą ich stroną jest to, że są liczebnie raczej małe (uzasadnienie — Hitler zaczynał od 7), a każdy z przywódców chce być Adolfem Nr. 2. Złoczy ich na pewno, gdy się pokaże istotnie nowy Fuhrer.

Książki, Prasa, Filmy

Drukuje się ostatnio wiele nowych książek, odnoszących się do czasów Hitlera. Oto kilka z nich. "Prawda o Niemczech" (Udo Walenty), "Listy i notatki Hitlera" (W. Masel), "Wrażenia wywarłe na mnie przez A. Hitlera" (H. Gunther). Tygodnik "Bild am Sonntag", daje serjiny przegląd tej książki, a dziennik "Die Welt" tylko część pt. "SS i Żydzi". Inne tygodniki drukują serie art. n.p. Quick "O życiu Hitlera", Stern "Pamiętniki Goebelsa", Welt am Sonntag "W. Bormann, sekretarz demona", D. Nationa Zeitung (6.5.77) umieszcza art. pt. Hitler jako kozioł ofiarny — Wina za 2-gą wojnę światową spada na wiele ramion. Kończy art. podając wykaz zalecanych książek do czytania: "3 Testamenty Hitlera — Rozmowy Hitlera przy stole w kwaterze głównej" (H. Picker) i inne. Ten sam tygodnik (2.9.77) umieścił art. prof. J. Appa z USA pt. "Hitler — Diabeł, czy Mesjasz?". Jest to rozprawa z 2 książkami o Hitlerze (Amerykanina, J. Tolanda i Anglika D. Irvinga). Ostatni wniosek jest taki: "Kończy się przedstawienie Hitlera jako diabła, nie bez tego, że obecnie po tylu latach od upadku narodowego socjalizmu były fuhrer ludziom dnia dzisiejszego może być przedstawiany jako zbawiciel". I znowu zalecenie czytania książek jak "Hitler — Kariera" (J. Fest), "Oszustwo 20-go wieku" (prof. A. Butz z Chicago) "Obraz — Dokumenty" (U. Walenty) i inne. W tymże tygodniku (10.6.77) czytamy o książce B. Colby (rzekomo redaktor New York Times w latach 30 i 40-tych pt. "Obłudna wojna Roosevelt'a". Wydawcy Jahr Verlag (Hamburg) propaguje dokumentację Signal (pismo wydawane podczas ostatniej wojny dla krajów okupowanych, niedostępne wówczas w Rzeszy). Zalecają także płyty, na których można usłyszeć autentyczne głosy Hitlera, Goeringa, Goebelsa itd. Wyświetlany obecnie film "Hitler — Kariera" wywołuje ogromne podniecenie w NRF. Ma on być wyświetlany w USA pod koniec br. (Newsweek, 12.9.1977). W styczniu br. był wyświetlany nazistowski film w NRF pt. Wyznania W. Wagner.

Pomoc z Zagranicą

G. Lauck (Lincoln Nebraska — USA) chwalił się w swym kwartalniku "Kampftruf" (jesień 1976), że w tym roku dostarczył komórkom nazistowskim w NRF 100,000 ulotek. J. Warner, wydawca miesięcznika "Christian Vanguard" (Metairie, Luizjana) w dodatku za sierpień 1976 podaje, że był w NRF i wręczył W. Roederowi (cytowanemu wyżej) czek na \$1,200.00. Prof. App (z USA) jeździ bodaj co roku do Niemiec, bierze udział w pochodach, zebraniach i pisze art. do tamtejszej prasy. W. von Oven (były bliski współpracownik Goebel'a, przyjeżdża raz po raz do NRF, wygłaszając referaty np. w czerwcu br. w Monachium, Stuttgartcie, Frankfurcie, Kolonii,

Hanowerze. O jego publicystyczno-nazistowskiej działalności pisze "Chicago Daily News" (9.4.77). Utrzymuje on także kontakty z organizacją "White Power" w USA (W. Virginia — Chicago). Takie same kontakty ma z "Western Guard" w Kanadzie.

Reakcja na ostrzeżenie Brandt'a była bardzo znamienita. Poseł do Bundestagu W. Weisskirch z CDU w art. umieszczonym w "Aachen Volkszeitung" (Abendpost 30.8.77) pisze, że "nie ma dowodu na wzrastający neo-nazizm. Wystąpieniem swym chciał Brandt odwrócić uwagę od niebezpieczeństwa grożącego ze strony ekstremistów lewicowych ugrupowań". Natomiast "D. Zeitung" (2.9.77) przytacza rzekomą opinię CSU, że Brandt pragnął swym listem zaprezentować się lewemu skrzydłu socjalnych demokratów jako ich człowiek. Dalej jest przytoczone pismo "Die Zeit", które brzmi "Oświadczenie to ukazało się w najgorszym czasie, jaki można było wybrać. Zarzut odradzającego się nacjonalizmu musi brzmieć cynicznie, ponieważ gnębi nas właśnie brak patriotyzmu. "A opinia D.N.Z. jest "Brandt był zawsze tym, który zaopatrywał zagranicę w amunicję przeciwko Niemcom". Tygodnik ten staje także w obronie cytowanego na wstępie Kapplera, twierdząc, że "nie jest on żadnym mordercą, a wypełniał tylko swój żołnierski obowiązek".

Sytuacja w NRF jest poważna. Pisze o tym U.S. News & World Report (19.9.1977) w ten sposób: "Umiarowanie kół ostrzegają, że przesadna reakcja pomoże małej grupie prawicowej, neo-nazistom, którzy widzą w kampanii "prawo i porządek" sposób budowania politycznej siły. I tak fala nowych książek i filmów o Hitlerze, plus tuziny spotkań dawniejszych oddziałów podsycanej rozmowy o odrodzeniu się nazizmu". Kanclerz Schmidt nie ma łatwej sytuacji. Z prawej strony — neo-naziści, z lewej — terroryści w rodzaju grup jak Baader — Mainhof, czy Frakcja Czerwonej Armii. Porwanie 5.9.1977 przemysłowca H. Schleyer'a pogorszyło sytuację. Dla kanclerza zaistniał problem. Jak zlikwidować ekstremistów z prawa i z lewa, zachowując demokrację w Niemczech Zach.

Zadziwiający Rynek Samochodowy

Detroit. (UPI) — Wbrew oczekiwaniom i przepowiadaniom ekonomistów, rynek samochodów odnotował rekordową ilość sprzedanych aut w miesiącu sierpniu. Łącznie, sprzedano 931,422 samochody produkcji amerykańskiej i z importu, co stanowi nowy rekord miesięczny.

W zestawieniu z rokiem ubiegłym, oznacza to sprzedaż wyższą o 17.6 proc., pomimo że producenci zagraniczni w br. już dwukrotnie podnieśli ceny. Amerykańscy z kolei podali już do wiadomości, że modele na rok 1978 — ukazujące się w sprzedaży w tym miesiącu — będą droższe przeciętnie o 6 proc. Nie ulega wątpliwości, że część nabywców zdecydowała się na nieco wcześniejszy zakup aby uniknąć wyższych cen, ale rzecznicy w Detroit twierdzą, że czynnik ten jest obecny i brany pod uwagę każdego roku i nie jest decydującym elementem obecnej koniunktury.

Cztery rodzime koncerny sprzedawały w sierpniu 726,422 samochody, tzn. o 13.6 proc. więcej niż tego samego miesiąca w '76 roku oraz więcej niż w sierpniu rekordowego dotychczas roku 1973.

Import samochodowy wzrósł tymczasem o 36 proc. Zakłady Toyota sprzedawały w ub. miesiącu 49,268 samochodów w Stanach Zjednoczonych, tj. o 41 proc. więcej niż rok temu; Datsun 38,174 sztuk pojazdów — wzrost o 46 proc.; Honda 24,105 — o 50 proc. więcej, oraz Volkswagen 25,506 samochodów, tj. o 10.5 proc. więcej niż w sierpniu '76.

Biorąc pod uwagę 10 ostatnich dni w sierpniu (najkrótszy okres sprawozdawczy) koncerny USA sprzedały 271,744 pojazdy, co również stanowi nowy rekord, wyższy o 24 proc. z ub. roku.

W sumie, dotychczas roczna sprzedaż amerykańskich samochodów wynosi 6.2 miliona, tj. o 7 proc. więcej niż za pierwsze 8 miesięcy 1976 roku.

● KUPUJĄCE W SKŁADACH ●
KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W
DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

50 Tys. Tomów Dla Biblioteki Jagiellońskiej

Niedawno opuścił Warszawę po krótkim, kilkudniowym pobycie amerykański uczyony polskiego pochodzenia, prof. Szymon St. Deptuła.

Urodzony na warszawskiej Pradze w 1904 r., wyjechał z Kraju w wieku lat 9 wraz z ojcem kolejarzem. Ukończył studia na uniwersytecie w Pittsburghu w stanie Pensylwania, następnie przez 40 lat wykładał literaturę polską i rosyjską na uniwersytecie w Milwaukee w stanie Wisconsin. W starym Kraju był po raz pierwszy od momentu wyjazdu.

Prof. Deptuła całe życie poświęcił bibliofilstwu. Zebrał 50 tys. tomów, książek, 100 tys. egzemplarzy czasopism. Ma jedną zapewne na świecie kolekcję 22 tys. egzemplarzy (50 tytułów) prasy polonijnej. Wśród książek profesora znajdują się cenne "białe kruki". Owe 50 tys. woluminów prof. Deptuła zapisał testamentem Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie. Odłożył też odpowiednią sumę pieniędzy na przewóz.

Nagrody IM. Kolberga

Kolorowe wycinanki, obrazki malowane na szkle, świątki—oto co można było obejrzeć w Starej Kordegardzie w Łazienkach na wystawie prac twórców ludowych, którym przyznane zostały nagrody im. Oskara Kolberga.

Nagrody przyznane przez redakcję "Barw" po raz czwarty otrzymali rzeźbiarze i malarze, czołowi artyści rękodzielniczy, tkaczk, hafciarki oraz muzycy i zespoły folklorystyczne.

Wyodróżniono działalność popularyzatorów współczesnej twórczości ludowej oraz wybitnych naukowców. Nagrodzone zostały także zespoły polonijne, które mają bogate wieloletnie tradycje.

Łoś Na Ulicach Przemysła

Sensację wśród mieszkańców Przemysła wywołał dorodny łoś, który od dwóch dni zadomowił się w tym mieście. Zwierzę pojawiło się na ulicach w wolną sobotę nad ranem i zdążyło spokojnie w kierunku . . . centrum miasta. Zawrócone przez funkcjonariuszy MO przebiegło kilka ulic i skryło się w krzakach przy ul. Leleweła, nie opodal prowadzonej tam budowy.

"Nieproszony gość" mimo zabiegów ze strony pracowników służby leśnej, współdziałających ze strażą pożarną, nie dał się wypłoszyć z krzówkami.

New Fall Trio Printed Pattern 4730 SIZES 2-8



by Anne Adams

MEANT FOR EACH OTHER but still open to the possibility of mixing with other partners. Fashionable drawstring jacket tops jumper, peasant blouse. Printed Pattern 4730: Child's Sizes 2, 4, 6, 8. Size 6 jacket 7/8 yd. 45"; jump 1 1/4; blouse 1 1/8.

\$1.25 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Prices too high? Save and sew—send for our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. Over 100 styles, all sizes—dresses, tops, skirts, pants. Free pattern coupon. Send 75c. Instant Sewing Book.....\$1.00 Instant Fashion Book.....\$1.00 Instant Crochet Book.....\$1.00 Pillow Show-Offs.....\$1.50

Henryk Sienkiewicz

Potop (I)

(Ciąg dalszy)

42

Nie będą Szwedzi tak wielkiej sławy wojennej, w świecie nabytej, na niepewny hazard wystawiać z przeciwnikiem, któremu nigdy w polu dostać nie mogli. Prawda, że i wojną wyczerpana, i osłabiona jest Rzeczpospolita; ale z samych Prus i samej Wielkopolski, która w wojnach ostatnich wcale nie ucierpiała, wystarczy ten głodny naród przepędzić i za morza do bezpłodnych skał odeprzeć. Nie będzie wojny!

Na to odpowiadali znów, trwożliwi, że jeszcze przed sejmem warszawskim radzono już z namowy króla na sejmiku w Grodnie o obronie pasów granicznych wielkopolskich, że rozpisywano podatki i żołnierza, czego by przecie nie czyniono, gdyby niebezpieczeństwo nie było bliskie.

I tak chwały się umysły pomiędzy obawą a nadzieją, ciężka niepewność przynosiła dusze ludzkie, gdy nagle położył jej koniec uniwersał Bogusława Leszczyńskiego, generała wielkopolskiego, zwołującego pospolite ruszenie szlachty województw poznańskiego i kaliskiego dla obrony granic od grożącej nawały szwedzkiej...

Wszelka wątpliwość znikła. Okrzyk: „Wojna!” — rozległ się po całej Wielkopolsce i wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej.

Była to nie tylko wojna, ale nowa wojna. Chmielnicki, wspomagany przez Buturlina, srożył się na południu i wschodzie; Chowański i Trubecki na północy i wschodzie, Szwed zbliżał się z zachodu! Ognista wstęga zmieniła się w koło ogniste.

Kraj był jak obóz oblężony.

A w obozie źle się działo. Jeden już zdrajca, Radziejowski, uciekł z niego i był w namiocie napastników. On to prowadził ich na łup gotowy, on wskazywał słabe strony, on miał kusić załogę. A oprócz tego nie brakło ni niechęci, ni zawiści; nie brakło magnatów między sobą zwaśnionych lub za odmówione urzędy na króla krzywych i w każdej chwili sprawę publiczną dla swej prywaty poświęcić gotowych; nie brakło dysydentów pragnących triumf swój choćby na grobie ojczyzny uświęcić; a jeszcze więcej było swawolników i ospałych, i leniwych, i w sobie samych, we własnych wczasach i dostatkach zakochanych.

Jednakże zasobna i wojną dotąd nie potępiona kraina wielkopolska nie żałowała przynajmniej pieniędzy na obronę. Miasta i wsie szlacheckie dostarczyły piechotnego żołnierza tyle, ile go rozpisano, i zanim szlachta ruszyła własnymi osobami do obozu, ciągnęły już tam pstre pułki łanowej piechoty pod wodzą rotmistrzów przez sejmik wyznaczonych z ludzi w rzemiosle wojennym doświadczonych.

Wiódł więc pan Stanisław Dębiński łanowców poznańskich; pan Władysław Włostowski kościańskich, a pan Golc, sławny żołnierz i inżynier, wałeckich. Nad kaliskimi chłopcy dzierżył rotmistrzowską buławę pan Stanisław Skrzetuski, z roku dzielnych wojowników, stryjeczny Jana, słynnego zbarańczyka. Pan Kapcer Zychliński prowadził konińskich młynarzy i sołtysów. Spod Pyzdrów ciągnął pan Stanisław Jaraczewski, który młodość w cudzoziemskich wojskach spędził; spod Kcyni pan Piotr Skoraszewski, a pan Kwilecki spod Nakła. Nikt jednak w doświadczeniu wojennym nie mógł wyrównać panu Władysławowi Skoraszewskiemu, którego głosu nawet sam generał wielkopolski i wojewodowie słuchali.

W trzech miejscach: pod Piłą, Ujściem i Wieleńiem, zalegli rotmistrzowie pasy nadnoteckie czekając na przybycie szlachty na pospolite ruszenie zwołanej. Piechurowie sypali sianoce od rana do wieczora, ustawicznie oglądając się za siebie, czy pożądana konnica nie nadciąga.

Tymczasem nadjechał pierwszy z dygnitarzy, pan Andrzej Grudziński, wojewoda kaliski, i stanął w domu burmistrza z licznym poczem sług przybranych w białe i błkitne barwy. Spodziewał się, że wnet otoczy go szlachta kaliska, gdy jednak nikt się nie zjawiał, posłał po rotmistrza, pana Stanisława Skrzetuskiego, zajętego sypaniem sianoce nad rzeką.

— A gdzie to moi ludzie? — pytał po pierwszych powitaniach rotmistrza, którego znał od dziecka.

— Jacy ludzie? — rzekł pan Skrzetuski.

— A pospolite ruszenie kaliskie?

Półpogardliwy, półbolesny uśmiech pojawił się na czarniawej twarzy żołnierza.

— Jasnie wielmożny wojewodo! — rzekł — przecie to czas strzyży owiec, a za źle umyła wełnę nie chcą w Gdańsku płacić. Każdy teraz jegomość nad stawem przy mcyu albo nad wagą stoi, słusznie mniemając, że Szwedzi nie uciekną.

— Jakże to? — odparł zafrasowany wojewoda — nie masz jeszcze nikogo?

— Żywego ducha prócz piechoty łanowej... A potem żniwa bliskie. Dobry gospodarz z domu nie wyjeżdża w takim czasie!

— Co mi waćpan prawisz?

— A Szwedzi nie uciekną, jeno jeszcze bliżej przyjdą — powtórzył rotmistrz.

Dziobata twarz wojewody poczerwieniała nagle.

— Co mi Szwedzi!... Ale to dla mnie wstyd wobec innych panów będzie, gdy sam się tu jako palec ostanie.

Skrzetuski znów się uśmiechnął.

— Wasza miłość pozwoli sobie powiedzieć — rzekł — że Szwedzi tu rzecz główna, a wstyd potem. Zresztą nie będzie go, bo nie tylko kaliskiej, ale i żadnej innej szlachty jeszcze nie ma.

— Powariowali! — rzekł pan Grudziński.

— Nie, jeno tego pewni, że jeśli oni nie zechcą do Szwecji, to Szwedzi nie omieszkają do nich.

— Cóż waść! — rzekł wojewoda.

— Klasawszy na pachółka kazał sobie podać inkau-stu piór, papieru — następnie usiadł i począł pisać.

Po upływie pół godziny zasypał kartę, uderzył po niej ręką i rzekł:

— Posyłam jeszcze wezwanie, by się najpóźniej pro die 27 praesentis stawili, i tak myślę, że przynajmniej w tym ostatnim terminie zechcą non deesse patriae. A teraz powiedz mi waćpan: macieli jakie wieści o nieprzyjacielu?

— Mamy. Wittenberg wojska swoje pod Damą na łęgach musztruje.

— Siła ich?

— Jedni mówią, że siedmnaście tysięcy, drudzy, że więcej.

— Hm! to nas i tyle nie będzie. Jak waść sądzisz, zdołamy się oprzeć?

— Jeśli się szlachta nie stawia, to i nie ma o czym mówić...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Tadeusz Podwysocki

Renesans Węgla

Węgiel był paliwem miniejszej epoki pary. Jeszcze 50 lat temu większość energii na świecie uzyskiwano z węgla. W niektórych krajach to paliwo nadal odgrywa znaczną rolę. Tak jest w USA i ZSRR, Polsce i Wielkiej Brytanii, Chinach.

Jak twierdzi prof. Kazimierz Kopec—niewątpliwie lata 1920-1970, w których światowe zapotrzebowanie na ropę i gaz wzrosło 28-krotnie, a udział w bilansie zwiększył się z 8 do 60 proc., stanowiły nową erę cywilizacji, w której rozwinęły się nowe technologie, rozszerzył się transport lotniczy i morski, rozwinął przemysł samochodowy. Postęp ogarnął petrochemię i ogrzewnictwo mieszkań oparte na ropie i gazie ziemnym. I co się stało?

Rozwój pod egidą nafty został zahamowany wskutek wielokrotnej podwyżki cen ropy. Kraje rozwinięte są zmuszone do poważnych i zasadniczych zmian w gospodarce paliwami i energią. Zainteresowano się zwiększeniem wydobycia węgla i innych paliw, poszukuje się substytutów, znacznie intensyfikuje rozwój energetyki jądrowej.

Światowe rezerwy węgla są o wiele większe od zasobów ropy; ocenia się je na ponad 8,000 miliardów ton, a to oznacza równowartość 5,000 miliardów ton ropy. Rachunek jest jednoznaczny: mamy w Ziemi dziesięciokrotnie więcej węgla niż ropy i gazu ziemnego.

Najwięcej węgla zalega w Związku Radzieckim, ale USA ma jak dotąd najbardziej rozpoznane zasoby przemysłowe. Największy producent i główny eksporter węgla kamiennego—Stany Zjednoczone obecnie przeznaczają około 350 mln ton, czyli około 70 proc. swego wydobycia, na potrzeby własnej energetyki. Trzy czwarte eksportowanego węgla amerykańskiego stanowi węgiel koksujący, a resztę energetyczny.

Jakie są obecnie prognozy dla węgla na najbliższe dziesięciolecie?

Prognozy zużycia węgla w krajach EWG zakładają, że dojdzie ono do około 300 mln ton paliwa (było 281 mln w 1973 r.). Z tego elektryczność połączą do 150 mln ton paliwa umownego rocznie.

Interesujące są przewidywania Europejskiej Komisji Gospodarczej. Globalne zużycie węgla kamiennego i brunatnego anno 1985 w Europie Zachodniej ma osiągnąć 465 mln ton paliwa umownego rocznie. Co to oznacza?

Wzrost o 79 mln ton w porównaniu z 1973 r. Przy tym 55 proc. węgla mają zużywać elektrycznie.

Według opinii brytyjskiego National Coal Board, zużycie węgla kamiennego w elektrowniach państw OECD zwiększy się z 468 mln ton w 1972 r. do 875 mln ton w 1985 r. Natomiast szacunki własne OECD zakładają przeciętny roczny wzrost zużycia do 1985 r. na około 5 proc.

Dominująca pozycja Polski

Czy w świetle tych danych i prognoz można już dostrzec renesans węgla? Instytucje międzynarodowe roczny wzrost obrotów węglem do roku 1985 szacują na 4 proc. stopę roczną. Co to oznacza dla handlu tym paliwem? Wymiana dojdzie do około 300 mln ton, ale z tego dwie trzecie przypadnie na węgiel koksujący, a reszta—100 mln ton—na energetyczny.

Wszyscy międzynarodowi eksperci są zgodni: w dalszym ciągu głównymi eksporterami węgla w świecie pozostaną Stany Zjednoczone i Polska. Szczególnie na rynek zachodnioeuropejski, krajów EWG.

Polska jest krajem węgla. Zajmuje czwarte miejsce w świecie, a drugie w Europie pod względem wydobycia tej kopalin. Wyprzedzają nas tylko USA, ZSRR i Chiny.

Jeśli mierzyć wydobycie węgla w przeliczeniu na mieszkańca, to okaże się, że Polska posiada pierwsze miejsce w świecie. I jeszcze jeden fakt świadczący o pozycji na rynku surowym. W eksporcie węgla kamiennego przeznaczanego dla celów energetycznych Polska zajmuje też zdecydowanie pierwsze miejsce. Bowiem proporcje sprzedaży są diametralnie inne niż w USA. Stany Zjednoczone w swym eksporcie tego paliwa mają ponad 77 proc. węgla koksującego, gdy w strukturze polskiego wywozu jest tylko 25 proc. hutniczego surowca.

Eksport polskiego węgla ma na rynkach światowych długoletnią tradycję. W ciągu minionych trzydziestu lat węgiel polski docierał do pięćdziesięciu krajów. Od zakończenia drugiej wojny światowej do końca 1975 r. ogółem sprzedano za granicę ponad 900 mln ton poliw stałych. Z tego na węgiel kamienny przypada około 720

mln ton. Oprócz paliw stałych wyeksportowaliśmy również znaczne ilości energii elektrycznej i gazu.

W 1975 r. polski węgiel sprzedawano do 33 krajów świata, z tego do 26 państw zachodnich oraz 7 socjalistycznych. W 1971 r. wywóz węgla po raz pierwszy w historii obrotów międzynarodowych przekroczył 30 mln ton. Nie gorsze były też lata następne, bowiem eksport zwiększał się i w 1976 r. osiągnął poziom 40 mln ton.

Kraj zajmuje pierwszą pozycję na liście dostawców węgla kamiennego na rynek zachodnioeuropejski, głównie do państw EWG. Od Polski kupuje ten surowiec także największy eksporter i producent Europy Zachodniej—Republika Federalna Niemiec. Dostawy węgla energetycznego do tego kraju i Berlina Zachodniego stanowią poważną pozycję. Elektrycznie spaliły tam w 1975 r. ponad 1,800 tys. ton polskiego węgla.

Polski węgiel służy dla dwóch celów—koksownictwa i produkcji energii elektrycznej. Także 98 proc. importowanego węgla przez RFN—przeznaczonego dla odbiorców domowych pochodziło w 1975 r. z Polski.

Zasoby na setki lat

Rozwój techniki górniczej, budownictwo kopalń, metod zabezpieczenia przed zagrożeniami oraz ogromnego wydobycia węgla wynika z istoty strategii gospodarczej.

Węgiel stanowi nasze największe bogactwo narodowe. Mamy bogate złoża tego surowca. Ocena się je na około sto miliardów ton na Śląsku i około czterdziestu miliardów w Zagłębiu Lubelskim. Co to oznacza? Gdybyśmy nawet wydobywali kilkakrotnie więcej węgla rocznie, to i tak zasobów tych wystarczy nam na setki lat.

Wydobycie rośnie z roku na rok. W latach ubiegłych kształtowało się ono następująco: w roku 1960—104 mln ton, w roku 1970—140 mln ton i w roku 1975—172 mln ton. W poprzednim pięcioleciu przybyły nam cztery kopalnie i rozpoczęto budowę następnych, w tym kopalni "Bogdanka"—która będzie pierwszą w nowym Lubelskim Zagłębiu Węglowym.

Obecnie wysiłki przemysłu węglowego zmierzają do osiągnięcia w 1980 r. poziomu wydobycia rzędu 200-210 mln ton. Górnictwo węgla kamiennego może się—dzięki stalemu postępowi technicznemu, wykazać znacznym przyrostem wydajności na dniówko roboczą—wynoszącym około 2,5 proc. rocznie.

Zdaniem specjalistów z Komitetu Problemów Energetyki PAN, gdyby ten przyrost dało się nadal utrzymać—co nie jest łatwe do osiągnięcia—w roku 2000 Polska wydobywałaby 290-300 mln ton węgla kamiennego, z tego po uwzględnieniu eksportu pozostałoby na rodzime potrzeby około 250 mln ton.

Zdaniem prof. Kazimierza Kopeckiego, przewodniczącego Komitetu Problemów Energetyki PAN—ilość ta, choć dwukrotnie większa od dzisiejszej, nie wystarczy w 2000 roku—nawet przy największym możliwym rozwoju energetyki jądrowej i wodnej—na pokrycie potrzeb koksownictwa, energetyki i skoncentrowanej dostawy ciepła.

Konkluzja ekspertów jest tylko jedna: wykorzystać wielkie zasoby węgla kamiennego, zwiększając i to znacznie wydobycie. Okazuje się, że aby to osiągnąć nie wystarczy już klasyczne technologie: trzeba sięgnąć po rozwiązania innowacyjne, wybiegające swym poziomem na spotkanie następnego stulecia.

Od wielu lat w pracowniach badawczych Głównego Instytutu Górniczego pracuje się nad innymi metodami wydobycia. Zdaniem specjalistów GIG można bez wzrostu zatrudnienia zwiększyć wydobycie nawet do 320 mln ton w 2000 r. Warunkiem jest wprężenie nauki i techniki do szeroko zakrojonych prac nad przygotowaniem nowych technologii.

Przy tym uczeni ostrzegają przed wyczerpaniem się zasobów bilansowych węgla—nadających się do eksploatacji obecnymi metodami—w ciągu... około sześćdziesięciu lat! Czyli mamy olbrzymie zasoby, ale do ich ugrzyżenia w przyszłości będziemy potrzebowali bardziej doskonałej techniki.

Jedną z najbardziej perspektywicznych metod wydobywczych jest technologia podziemnego zgazowania złóż. Nad tą metodą pracują z dobrymi rezultatami uczeni w RFN, Francji i Belgii oraz Związku Radzieckim. Jedną z technologii opracowanych za granicą polega na wtlą-



BETHLEHEM, PA. — Dmąc w swoją trąbkę 3-letni Billy Horvath próbuje dotrzymać kroku zespołowi orkiestrowemu z miejscowej szkoły średniej. Orkiestra prowadziła ćwiczenia z własnej woli, podczas gdy nauczyciele zaczęli drugi tydzień strajku.

Andrzej Maśliński

Witold Małcużyński

Ileokroć afisze zapowiadały występ na estradzie Filharmonii Narodowej Witolda Małcużyńskiego, tyle razy gromadziły się tu tłumy wielbicieli jego talentu, a sala po prostu "pekała w szwach". Ludzie stali pod ścianami, wypielniali przejścia między rzędami krzesel, obsiadali nawet estradę. Pojawiającego się na niej artystę, witała prawdziwa burza oklasków. A potem cisza, skupienie, obcowanie już tylko z muzyką. I wreszcie na zakończenie koncertu znowu frenetyczne brawa, niekiedy zające się bisy, owacja, jaką warszawska publiczność oddarza bardzo niechętnym muzykom. Bo też każdy jego koncert był prawdziwym wydarzeniem w życiu kulturalnym.

Kiedy był młodym chłopcem nie nie zapowiadało jego późniejszej oszalałej kariery artystycznej. Wychował się w muzycznym domu, gdzie grali niemal wszyscy i — jak sam później wspominał — to nie on był tym najlepszym. Mimo to ukończył — stosując obecne kryteria — średnią szkołę muzyczną, ale wcale nie myślał jeszcze o całkowitym poświęceniu się sztuce. Początkowo studiował w Uniwersytecie Warszawskim na Wydziale Prawa, a następnie przez dwa lata filozofię. Jednocześnie jednak uczęszczał do Konserwatorium, gdzie doskonalił swój warsztat pianistyczny w klasie prof. Jerzego Lefeldy i prof. Józefa Turczyńskiego. Ten ostatni polecił młodego pianistę wielkiemu, legendarnemu Ignacemu Paderewskiemu. Po wystudiowaniu gry Małcużyńskiego Mistrz udzielił mu kilku rad i wskazał mu drogę, którą powinien iść. Wyjechał więc do Paryża na dalsze studia, gdzie miał jednocześnie okazję słuchać gry największych pianistów epoki — Gisekinga, Horowitza, Rachmaninowa. Rozwijał także swój własny repertuar, koncertował.

Opinia Paderewskiego przeważała szale i niedoszły prawnik i filozof z całym zapalem poświęcił się przygotowaniu programu konkursowego. Małcużyński zdobył wówczas III nagrodę, a że był bardzo ambitny uznał, że musi się jeszcze wiele nauczyć. Wyjechał więc do Paryża na dalsze studia, gdzie miał jednocześnie okazję słuchać gry największych pianistów epoki — Gisekinga, Horowitza, Rachmaninowa. Rozwijał także swój własny repertuar, koncertował.

Wojna 1939 r. zastała go jeszcze w Paryżu. Odcięty od Kraju zgłosił się do wojska i został przydzielony do grupy artystów, która dawała liczne koncerty. Przypadek zdarzył, że recenzja o jego występie dotarła do Buenos Aires. Kiedy znalazł się tam po kilku miesiącach natychmiast otrzymał kontrakt na szereg występów. Kolejny szczęśliwy traf to

czaniu wodoru do pokładów węgla.

Podziemne zgazowanie węgla nie wymaga budowy kosztownych chodników, tworzenia wyrobisk, stawiania szybów. Po prostu drogą odpowiednich zabiegów technicznych uzyskuje się zgazowanie zalegających pokładów, a następnie produkty wypompowuje do zbiorników na powierzchni.

Taka nowoczesna kopalnia nie wymaga licznej załogi. Może być w pełni automatyzowana. Nie deformuje ona okolic, nie powoduje szkód górniczych i nie zanieczyszcza powietrza.

("Życie Warszawy")

spotkanie z wybitnym skrzypkiem Yehudi Menuhinem, który zachwycony jego grą zarekomendował go w Nowym Jorku.

W kwietniu 1942 r. odbył się koncert Witolda Małcużyńskiego w słynnej Carnegie Hall, gdzie występ stanowił niejako nobilitację dla każdego artysty. Tym bardziej jeśli jest to występ udany. A że tak było w wypadku Małcużyńskiego świadczyć mogą entuzjastyczne recenzje w jakich prześcigali się wówczas nie skorzy zazwyczaj do pochwał nowojorscy krytycy. Pisali między innymi, że młody pianista jest prawdziwym ambasadorem polskiej kultury, że w jego grze odnaleźć można polski charakter narodowy, co sprawia, że jego interpretacja utworów, szczególnie zaś romantycznych, odbiega daleko od tego wszystkiego co dotychczas słyszano na estradach koncertowych. Ten pamiętny koncert nowojorski stał się punktem zwrotnym w karierze Witolda Małcużyńskiego. Zaczęto zabiegać o jego występy, o nagrania archiwalne. Kalendarz podróży artystycznych zaczął wypełniać się coraz szczerzej. I chociaż posiadał już wówczas obywatelstwo szwajcarskie, wszędzie pisano o nim jako wielkim artyście, rozslawiającym imię swojego rodzinnego Kraju.

Swoją prestię i autorytet wykorzystał Małcużyński po wojnie, pośrednicząc między rządem PRL i rządem kanadyjskim w sprawie odzyskania beczennych pamiątek narodowych, jakimi były skarby wawelskie, w tym m.in. kolekcja unikalnych arrasów. Ta patriotyczna postawa zjednała mu wielką sympatię i szacunek wszystkich Polaków. Z jakim wzruszeniem słuchano jego recitalu w salach zamkowych Wawelu, recitalu, który odbył się właśnie z okazji powrotu skarbowi kultury do Polski. Ten koncert jest utrwalony na taśmie filmowej.

W ostatnich latach Witold Małcużyński częściej powracał do Polski, spędzał tu nawet część swoich krótkich urlopów. Była w tym jakby chęć nasylenia się krajobrazem, atmosferą, ludźmi. Był to powrót do lat młodości, do kolegów i przyjaciół. Przyjeżdżał też do Warszawy co pięć lat jako juror kolejnych konkursów chopinowskich. Sam będąc jednym z najwybitniejszych odtwórców dzieł Chopina wyrażał niejednokrotnie po zakończeniu imprezy swój podziw dla młodszych wykonawców, czasami nawet fundował dla młodych, utalentowanych muzyków prywatne nagrody.

Dla wszystkich miłośników jego gry najcenniejsze jednak podczas tych przyjazdów do Polski były koncerty. Małcużyński występował przy tym nie tylko w Warszawie, Krakowie, czy Poznaniu, ale dawał również koncerty w elbląskim "Zamechu" czy plockiej "Petrochemii". Całkowity dochód z szeregu tych koncertów przeznaczano na cele społeczne — na budowę Centrum Zdrowia Dziecka, na odbudowę Zamku Królewskiego, na potrzeby Towarzystwa im. Fryderyka Chopina, którego był zresztą honorowym członkiem. Było to jeszcze jedno świadectwo jego bezpośredniego uczestnictwa we wszystkich najważniejszych sprawach Polski, całego narodu.

Zmiana Na Stanowisku Redaktora "Tygodnika Polskiego" w Australii

(D.P.) — Od prawie 30 lat wychodzący w Melbourne (Australia) pismo "Tygodnik Polski" założone w latach 40, po wojnie, przez ks. K. Trzeciaka jako "Tygodnik Katolicki". Jak każde wydawnictwo emigracyjne, borykało się z trudnościami. W końcu odkupił je od wydawcy i redaktora Roman Gronowski, utalentowany dziennikarz, b. akowiec, zmienił jego nazwę na "Tygodnik Polski" — "pismo wolnych Polaków w Australii i Nowej Zelandii". Przy poparciu ofiarnej Polonii australijskiej założył własną drukarnię i stworzył podstawy finansowe wydawnictwa, czyniąc z niego bojowy organ niepodległościowy tamtejszej Polonii. Prowadził je przez ok. ćwierć wieku, będąc drukarzem i redaktorem. Skupił grono oddanych współpracowników i piór.

Niestety w lipcu 1972 r. atak serca, nadwyrężonego ciężką harówką, położył kres jego pracy i zachwiał także bytem wydawnictwa. Uratowała je Spółdzielnia Dom Polski im. T. Kościuszki w Melbourne, która wykupiła je i redakcję pisma powierzyła Marianowi Kałuskiemu, dziennikarzowi z Polski, który osiedlił się w Australii.

M. Kałuski, objawiając tygodnik, zaczął swą pracę od szargania pamięci swego zasłużonego poprzednika, który go wciągnął do współpracy w ostatnich latach życia. Nie oszczędził także i czci najbliższych współpracowników. Wzbudziło to powszechny niesmak wśród Polonii Australijskiej, czego wyrazem były listy do redakcji "Tygodnika" i korespondencja z Australii na łamach paryskiej "Kul-

"Wojna i Kultura 1939-1945"

W Warszawie zakończyło się międzynarodowe kolokwium "Wojna i kultura 1939-1945," zorganizowane przez Komisję Historii II Wojny Światowej Komitetu Nauk Historycznych PAN. Wzięło w nim udział 170 naukowców, w tym ok. 60 uczonych zagranicznych.

Warto z tej okazji przypomnieć częściowe chociażby dane dotyczące strat polskiej inteligencji i środowisk twórczych w wyniku eksterminacyjnych akcji III Rzeszy w okupowanej Polsce. Z rąk okupanta hitlerowskiego poniosło śmierć — 700 profesorów i pracowników naukowych szkół wyższych: m. in. Uniwersytet Warszawski stracił 162 pracowników nauki, Uniwersytet Jagielloński — 109, Uniwersytet Poznański — 60; w niektórych dziedzinach nauki straty osobowe przekroczyły 40 procent stanu przedwojennego, tak np. hitlerowcy wymordowali ponad 50 proc. polskich matematyków; około 12,000 inżynierów i techników, 8,500 nauczycieli szkół podstawowych i średnich, około 600 literatów i dziennikarzy, 173 wydawców i księgarzy, 230 muzyków, 520 playstyków, 342 aktorów i reżyserów, 7,500 lekarzy, 1,703 farmaceutów, 5,610 sędziów, prokuratorów, adwokatów, aplikantów sądowych, 2,801 księży rzymsko-katolickich i sióstr zakonnych, 296 bibliotekarzy, archiwistów, muzealistów i 7,553 skarbowców, pocztowców, ubezpieczeniowców. Choć zestawienie to nie obejmuje wszystkich środowisk polskiej inteligencji, przytoczone liczby nie wymagają komentarza.

Nowa Książka

Nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego ukazała się cenna pozycja pt. "Polacy w ruchu oporu narodów Europy 1939-1945," autorstwa znanych historyków: Witolda Biegańskiego, Mieczysława Juchniczy i Stanisława Okęckiego. Stanowi ona pierwszą w polskiej historiografii próbę całościowego ukazania udziału Polaków w ruchu oporu poza granicami kraju.

Polski Patent Na Smaczną Wodę

Smaczna, zdrowa woda nie może zawierać nadmiernych ilości związków żelaza ani innego pierwiastka — manganu. Sposób całkowitego usuwania ich za pomocą... powietrza oraz podziału procesu filtrowania na dwa etapy — wstępny i zasadniczy — wynalazł naukowiec z Politechniki Wrocławskiej, inż. Apolinary L. Kowal. Dzięki reakcjom chemicznym z rozpuszczonym w wodzie tlenem, już po wstępnej filtracji zawartość żelaza i manganu spada o 80 proc., po przejściu zaś przez drugi zespół filtrów pozostają już tylko ich ślady. Technologia ta została opatentowana.

tury" piora znanego i utalentowanego poety A. K. — Zbigniewa Jasieńskiego, ostatnio podobno ciężko chorego.

Czyżby z zemsty za te korespondencje, Kałuski rozpoczął złośliwą akcję podjazdową przeciwko paryskiej "Kulturze" i jej redaktorowi i wydawcy — Jerzemu Giedroycowi, wtórując w ten sposób nowej nagonce, jaką przeciwko niemu rozpętała prasa reżymowa w kraju i jej pismacy z powodu wsparcia, jakiego "Kultura" udzielała stale Komitetowi Obrony Robotników w kraju po wypadkach w Radomiu i Ursusie. Kałuski posunął się nawet do takiego chwytu, że odmówił J. Giedroycowi polskości (bo rzekomo jest "Litwinem"), chyba tak jak A. Mickiewicz, i J. Piłsudski i zarzucił mu, że "szkaluje dobre imię Polski", o co szczególnie troskę w latach swych wpływów wykazywał i doprowadził akcję na emigracji inspirował gen. Moczar.

W końcu red. Kałuski przebrał miarę i tego nawet cierpliwemu dotąd właścicielowi pisma było za wiele. Bo oto w numerze "Tygodnika" z 6 sierpnia br. ukazał się komunikat od wydawców, iż "kontrakt z p. M. Kałuskim jako redaktorem "Tygodnika Polskiego" został rozwiązany", a w następnym numerze dalsza wiadomość, że od 1 sierpnia redakcję pisma objął p. Jerzy Grot-Kwaśniewski, b. dziennikarz prasy podziemnej BIP-u (AK) w latach wojny i okupacji w kraju, a po wojnie kierownik wydziału prasy i kultury Rady Naczelnej Zjednoczenia Polskiego w Niemczech Zachodnich, który w latach 50 osiedlił się w Australii i był redaktorem "Głosu Polskiego" w Melbourne, członkiem zarządu Spółdzielni Domu Polskiego im. T. Kościuszki, prezesem Polskiego Koła Kulturalno-Artystycznego w Melbourne w kilku kadencjach. Red. Grot-Kwaśniewski jest autorem prac o prasie polskiej na terenie b. Rzeszy i sytuacji społecznej Polaków w Niemczech.

Franciszek Wilk

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Zebranie Wydz. Kobiet Okr. 12 ZNP

Powakacyjne zebranie Wydziału Kobiet Okręgu 12-go ZNP odbędzie się w środę, 28 września, w sali Placówki 14-ej SWAP, 4139 S. Kedzie. Początek o 7-ej wieczorem.

Zarząd prosi wszystkie delegatki o liczne przybycie, oraz o punktualność, gdyż jest dużo ważnych spraw do załatwienia. — G. Wesołowska, komisarka; J. Binkowska, korespondentka.

Posiedzenie Gminy 91 ZNP

Zawiadamiamy wszystkich delegatów i delegatki, że posiedzenie Gminy 91 ZNP odbędzie się w środę, 28 września, w LoRayne Chateau, 5925 W. Diversey Ave.; początek o 7:30 wieczorem.

Prosimy wszystkich delegatów o jak najliczniejsze przybycie ponieważ mamy bardzo ważne sprawy do załatwienia, a zwłaszcza naszą nadchodzącą Zabawę Towarzyską, która odbędzie się w niedzielę, 13 listopada. — Alex Pestrak, prezes; Stanisława Kaldus, sekr. prot.

Zebranie Grupy 1972 ZNP

Zebranie tow. Kopiec Piłsudskiego Grupa 1972 ZNP odbędzie się w niedzielę, 2-go października, o godz. 2-ej po południu, w sali pnr. 4512 S. Marshfield. Sekretarz finansowy będzie urzędował od godziny 1-ej po południu.

Ze względu na ważne sprawy do załatwienia, prosimy o liczne przybycie. — Bolesław Bialic — prezes; Andrzej Sławiński, sekr. prot.

Zebranie Gminy 143 ZNP

Pierwsze powakacyjne zebranie Gminy 143 ZNP odbędzie się w poniedziałek, 3-go października, o godz. 7:30 wieczorem, w sali posiedzeń J. Słowackiego, 1700 W. 48-ma ulica.

Wszystkich delegatów i delegatki prosimy o przybycie, bo jest bardzo wiele ważnych spraw do omówienia. — Edward Bodnicki, prezes; Z. Eckert, koresp.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00	

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy)25¢

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00	
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50	
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00	

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End)30¢

Narody Zjednoczone

Nowa sesja Ogólnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych rozpoczęła się wczoraj w New Yorku. Wielotygodniowa debata będzie nowym popisem gadulstwa, gdyż szefowie albo ministrowie spraw zagranicznych wszystkich państw członkowskich, a jest ich obecnie 151, muszą mieć swoje chwile blasku i będą kolejno zabierali głos, traktując plenum ONZ jako przede wszystkim trybunę dla swej propagandowej retoryki. W tych przemówieniach jest bowiem z reguły ogólnikowość i nie te przemówienia przesądzą o sprawach, jakie znajdują się na porządku dziennym obecnej sesji. Ważne zagadnienia sporne rozgrywają się za kulisami właściwych obrad i wysuwane są w formie konkretnych rezolucji. Głosowanie nad tymi rezolucjami świadczy o właściwej postawie poszczególnych państw.

Dziś m.in. mają przemawiać amerykański Sekretarz Stanu Cyrus Vance oraz sowiecki minister spraw zagranicznych Andrei Gromyko. Oczywiście, że pewne wnioski odnośnie polityki obu państw można będzie wyciągnąć z tych wstępnych przemówień, ale wiadomo, że za kulisami będą przeprowadzane rozmowy

Vance-Gromyko przede wszystkim na temat kontroli zbrojeń atomowych, jak i na temat sytuacji na Środkowym Wschodzie.

Prezydent Jimmy Carter ma przybyć do New Yorku w przyszłym tygodniu i również wygłosi przemówienie.

Podobnie jak w czasie poprzednich sesji Ogólnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, tak i w czasie sesji obecnej trzeba liczyć się, że w różnych sprawach przewagę w głosowaniach nad rezolucjami będą miały zjednoczone dwa bloki: państw komunistycznych oraz państw afrykańsko-azjatyckich i części Ameryki Łacińskiej, określanych mianem Trzeciego Świata.

Dyplomaci Washingtonu będą więc mieli nielada zadanie w prowadzeniu rozmów zakulisowych, aby chronić swoje założenia w zakresie polityki międzynarodowej. Właśnie już wiadomo, że Vance poświęci ten i przyszły tydzień na spotkania i narady, a rozkład jego zajęć jest wręcz przeciążony. Zobaczmy, w jakiej mierze uda się mu uzyskać realizację celów, z jakimi przybył do New Yorku.

Sprawa Lance

Sprawa byłego dyrektora biura budżetu Berta Lance bynajmniej nie została zakończona przez jego ustąpienie. I wydaje się, że ciepłe słowa, jakie przekazał niejako w obronie Lance prezydent Carter, gdy podawał do wiadomości publicznej fakt zgłoszenia przez Lance i przyjęcia przez Prezydenta jego rezygnacji, nie zamknęły sprawy.

Oto bowiem Departament Sprawiedliwości w jasnym stwierdzeniu zapowiedział, że prowadzone przeciw Bert Lance karne dochodzenia "pójdą nadal pełną parą", jak oświadczył zastępca Prokuratora Generalnego U.S., Peter Flaherty. Co więcej, powiedział on, że przypuszczenia Prezydenta co do niewinności Lance nie będą miały żadnego wpływu na dochodzenia oraz na decyzję o ewentualnym postawieniu Lance w stan oskarżenia.

Znosi się więc na dalsze komplikacje i trudności dla Białego Domu, zaś opinia publiczna będzie nadal miała do rozważania doniesienia prasowe w sprawie dochodzeń przeciw Lance. Sprawa jednak nie będzie chyba wlokła się w nieskończoność, bo trzeba po-

wiedzieć, że kraj stoi wobec wielu innych doniosłych zagadnień i zbyt długie grzebanie się w manipulacjach i sprawkach przyjaciela Prezydenta z Georgia bynajmniej nie leży w interesie życia publicznego w kraju.

Trzeba więc wysunąć postulat, aby dochodzenia karne przeciw Lance zostały przeprowadzone jak najszybciej i aby ostatecznie zakończyć tę sprawę — albo postawieniem Lance w stan oskarżenia przed sądem federalnym, albo też wyraźnym ustaleniem, że nie naruszył on prawa.

Inna już rzecz, że na tle finansowych i bankowych manipulacji Lance i pewne koła bankierskie nie wyglądają najlepiej. Właśnie bowiem pewni bankierzy byli współnikami Lance w jego finansowych operacjach, a więc byłoby na miejscu, gdyby i ich rola została prześwietlona dochodzeniami Departamentu Sprawiedliwości, a być może potrzebne byłoby i dochodzenia kongresowe. Skoro już potrzebne jest zlikwidowanie sprawy Lance, to i likwidacja powinna objąć wszystkie jej aspekty. Pewni bankierzy w tej sprawie też nie byli aniołami.

"Truck Hijacking"

Określeniem tym oznacza się kryminalną działalność świata podziemia, polegającą na porywaniu samochodów ciężarowych z ładunkami wartościowych towarów. Kradzieże odbywają się w różnych miejscach, przy załadunku lub rozładunku towarów, w czasie postoju przed składami towarów czy też w czasie przewożenia ich na drogach. W grę wchodzi olbrzymie sumy, jakie kryminaliści otrzymują ze sprzedaży skradzionych towarów.

Sprawą nie jest nowa. Władze bezpieczeństwa w wielu stanach dobrze wiedzą o tych przestępczych operacjach, jak też podejmują poszukiwania sprawców kradzieży, przeważnie bez powodzenia. Podziemie kryminalne potrafi dobrze organizować i przeprowadzać swoje operacje.

Kongresman J. J. Pickle z Texas zwrócił uwagę, że brak jest odpowiedniego ustawodawstwa federalnego, które byłoby wymierzone właśnie w tego rodzaju przestępców. Wniósł on w Kongresie projekt ustawy, na mocy której zostałaby utworzona agencja federalna, koordynująca zwalczanie kradzieży towarów. Czy jednak Kongres zajmie się tą sprawą, skoro sytuacja powtarza się od lat, ale bez rezultatów, bo w natłoku problemów ustawodawczych tak jakoś zawsze składa się dziwnie, że projekt ustawy przeciw "truck hijacking" tonie w komitecie i nie wychodzi na plenum obrad.

Wykrywanie przestępstw dotyczących kradzieży ładunków towarów jest wyjątkowo trudne, gdyż dobrze zgrane szajki działają ostrożnie i "na pewniaka", mając zwykle współnika czy współników w okradanych firmach. Stosuje się również przekupstwo, a nawet mordowanie ludzi niewygodnych, mogących zdemaskować sprawców kradzieży.

Z obszernej relacji, nadanej przez NBC Nightly News, wynika również, że świat podziemia i unia pracowników portowych uzyskują korzyści finansowe, wchodząc w porozumienia z firmami, mającymi ładunki w portach. Za spokój, za solidne wyładowywanie towarów, bez niszczenia i uszkodzeń ładunków, firmy

te opłacają się kryminalistom.

Władze federalne zorganizowały specjalną jednostkę FBI, jak to ujawniono w wspomnianym programie telewizyjnym, dla zwalczania rakietarstwa w uniach. Operation UNIRAC miała bazę w Miami, Fla. i stamtąd agenci FBI docierali do wszystkich amerykańskich portów od Nowego Orleanu do New Yorku, zbierając materiały przeciw ludziom z kryminalnego podziemia, przeciw przywódcom unii robotników portowych i przeciw urzędnikom firm transportu morskiego.

Gdy zaś ławy przysięgłych zaczęły badać zebrane materiały obciążające, okazało się, że urzędnicy wielu kompanii transportowych nie chcieli wydawać swoich dokumentów, bo wyszłoby na jaw, że dają łapówki kryminalnemu podziemiu. Mimo to władze federalne zebrały tak obciążający materiał, że w wyniku tego w stan oskarżenia zostaną postawieni zarówno ludzie z kryminalnego podziemia, jak też ludzie z unii i z kompanii transportu morskiego.

Dla przykładu ustalono, że łapówki są maskowane rzekomym wykonywaniem napraw urządzeń transportowych, gdy w rzeczywistości naprawy takie nie są przeprowadzane. Ale firmy mające dokonywać te naprawy to "fronty" kryminalnego podziemia, wymuszające na kompaniach zgłaszanie potrzeby "napraw". Ustalono też zostało, że różne czołowe kompanie wchodziły w tego rodzaju "interesy", płaciły podziemiu kryminalnemu poważne sumy, zjadając sobie dobrze sprawę, że sumy te wpływają do kieszeni ludzi z mafii.

Dochodzenia wykazały, że kompanie transportu obawiają się strat, jakie mogą ponosić, jeśli ich statki z ładunkami z tych czy innych powodów będą przetrzymywane, a ładunki czy wyładunki będą przeciągane. Koszty operacji w portach są olbrzymie, stąd też i straty są olbrzymie. I dlatego właśnie przedstawiciele przemysłu zawierają układy z światem podziemia i z rakietarzami w unii robotników portowych.

INNI
PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Niepojęta Naiwność Zachodu

ZWIĄZKOWIEC (KANADA) — Obiektywnie przyznać trzeba, iż metody rządów, stosowane przez białą mniejszość w Republice Południowo-Afrykańskiej i Rodezji z całą pewnością niewiele mają wspólnego z zasadami nie tylko demokracji, ale zwykłej, ludzkiej sprawiedliwości i niewiele odbiegają od hitleryzmu i faszystów.

Tym niemniej mocno należy się dziwić stanowisku, zajmowanemu wobec tych państw przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i inne państwa zachodnie. Przede wszystkim w odniesieniu do Republiki Płd. Afrykańskiej, która leży na cyplu "czarnego kontynentu" i posiada niezwykle ważne znaczenie strategiczne. Tamtedy właśnie przebiegają przeciw trasę, łączące Ocean Atlantycki z Oceanem Indyjskim, nimi właśnie idą przeciw transporty ropy naftowej do Stanów Zjednoczonych i państw zachodniej Europy. Jak będzie wyglądało ich bezpieczeństwo w przypadku objęcia w Republice Płd. Afrykańskiej władzy przez tubylców, popieranych przez ZSRR, który niechybnie zadba już o to, by znalazły się one pod dyktando Moskwy? A przecież inaczej być nie może. Czyż Waszyngton, Londyn, Paryż i stolicie innych państw zachodnich nie zdają sobie sprawy tubylcom będzie im to groziło?

Niestety, polityka Zachodu ze Stanami Zjednoczonymi na czele ani rusz nie potrafi otrząsnąć się ze złudzeń i naiwnej wiary w "dobrą wolę" przeciwnika i raz nareszcie zacząć stosować trzeźwe metody, raz na zawsze skończywszy ustępowanie mu na każdym kroku. Wykorzystując to osiąga on coraz to większe sukcesy i bez potrzeby sięgania po metody siły rozszerza swe wpływy na coraz to nowe obszary świata.

Jeżeli chodzi o te dwa państwa afrykańskie, w których dotychczas utrzymuje się władza białych, przede wszystkim o Rodezję, naiwni politycy zachodni opierają swe kalkulacje na tym, iż problem ten uda się rozwiązać, korzystając z pośrednictwa Zambii, które doprowadzi do pokojowego przekazania w niej władzy tubylcom i do ułożenia z nimi dobrych stosunków.

Naiwność ta jest trudna do zrozumienia. Prezydent Zambii Kenneth Kaunda jest faktycznie wyjątkowo uczciwym i solidnym mężem stanu wśród plejady prymitywnych władców murzyńskich państw afrykańskich w rodzaju dyktatora Ugandy Idi Amina, możliwości jego są jednak mocno ograniczone wobec zależności Zambii od ZSRR, którego ambasador Sołodników największy w niej głos posiada.

Z jego rozkazu Kaunda musiał zgodzić się na wyszkolenie przez sowieckich instruktorów na obszarze Zambii przeszło 3,000 partyzantów antyrodezyjskich, dowodzonych przez Joshua Nkomo. Z jego rozkazu szkolnictwo zambijskie opanowane zostało przez przysianych z ZSRR nauczycieli-agitatorów, którzy wpajają w głowy i umysły uczniów zasady niewolniczej wierności nie dla ich własnej ojczyzny, lecz dla marksizmu-leninizmu i Moskwy.

Naiwność polityki Zachodu — powtarzamy — kompletnie jest niezrozumiała. Czyż Stany Zjednoczone i ich aliansi nie widzą, co w Afryce, Azji i Płd. Ameryce się dzieje i do czego dąży w nich polityka Moskwy? Czyż nie widzą, iż z obszaru opanowanej przez komunizm Tanzanii nastąpiło z kolei to samo w Mozambiku? Czyż nie im nie mówi opanowanie przez komunizm przy materiałowej pomocy ZSRR i czynnej Kuby, Angoli? Czyż nie widzą, iż na obszarze Zambii i Mozambiku szkolą się coraz to nowe zastępy partyzantów, przeznaczone do ataku na Rodezję i mające ująć w niej władzę — teoretycznie przez tubylców, praktycznie zaś przez Moskwy? I czy nie zdają sobie sprawy z tego czym grozić będzie wolnemu jeszcze światu opanowanie przez nią rządów w Republice Płd. Afrykańskiej?

Nikt oczywiście nie pochwała rządów premiera Vorstera w Republice Płd. Afrykańskiej i Smitha w Rodezji. Jasne jest, iż dążyć trzeba do stopniowego dopuszczania w nich do rządów ludności tubylczej. W drodze pokojowej, nie na zasadach jednak wymuszania tego przez nich gwałtem przy

O Emigracyjnej Prasie Oraz Jej Redaktorach

Zyjący w Australii polski pisarz Andrzej Chciuk, autor "Atlantydy," napisał również "Emigranczką opowieść" (ta zbeletryzowana autobiografia wywołała sporo szumu wśród powojennej emigracji), w której znajdują się "trafne spostrzeżenia, jak notują australijskie "Wiadomości Polskie," na temat polskiej pracy na emigracji, jej redaktorów oraz nastawienia emigrantów do sprawy czytania tej prasy.

I na użytek tutejszy warto zacytować niektóre ujęcia Andrzeja Chciuka.

* * *

— Właściwie ja nie wiem po co ja te gazety kupuję? — westchnął grubas głośno, aby go wszyscy słyszeli. — I tak w nich nic ciekawego nie ma, kosztują dużo, zaś wiadomości są przestarzałe! — wymądrzał się jak gdyby nie rozumiał, że emigracyjnych tygodników o kilkudziesięciu nakładzie i o zawsze zbyt szczupłym personelu nie można porównywać do australijskich dzienników o milionowych nakładach.

— No, polską prasę należy popierać — odpowiedziała głośniej Kwiatkowska, jasne że było to powiedziane na użytek obecnych w restauracji. — Ale jednak o polskich sprawach można dowiedzieć się tylko z naszych gazet, bo Australijczyków one nie obchodzą (str. 136-137).

— Krytykujesz moje pismo — Marek mówi sucho — ale pomóc nie chcesz. I to wszyscy tak. Za dużo mamy krytyków na emigracji, a za mało ludzi do roboty. To wcale nie jest łatwo redagować gazetę, która by się wszystkim podobiała, zresztą to nawet niemożliwe. Tym bardziej, w tych warunkach, kiedy jedyny redaktor jest i naczelnym i od sportu i od młodzieży i od kącika dla pań i korekto-rem i własnym gońcem... (str. 211).

— The trouble is — zaczął po angielsku — że to u nas bywa tak: ci, co by mogli pisać i powinni pisać, nie piszą; piszą natomiast tacy co nie

umieją pisać.

Z jednej strony trudno zapewnić sobie współpracę dobrych piór, bo ferajna przewrażliwiona i każdy dodany przecinek, czy skreślenie uważa za ograniczenie wolności słowa, z drugiej zaś strony nie możesz się opędyć od grafomanów i sprawozdawców z akademii... Ci szpikują swe teksty nazwiskami społeczników: ileż z tego potem pretensji? ... — Ze tego wymieniono pierwszego, a tamtego pominięto. Cholery w bok można dostać (str. 209).

... wiesz jak jest: redaktorskie życie to orka bez wytchnienia (str. 205). — Nie masz mi czego zazdrościć... — to bardzo ciężka harówka.

Powinieneś kiedyś napisać nowelę, a może nawet i powieść o tych męczennikach emigracyjnej polskości, o redaktorach prowincjonalnych pism naszej diaspory...

... Udających wielkie dziennikarstwo oraz celebryckich chwyty i ceremoniał jak gdyby chodziło o milionowe nakłady — podsunął Zenek.

— Nie... O ich trudnościach i poświęceniu, i ich maniackalnym trwaniu na posterunku, o ich wyrzekaniu się życia osobistego, o tych pismach, których wyjście każdego numeru jest cotygodniowym cudem nad Wisłą (str. 210).

... Właśnie podczas objazdu pasterskiego księdza Dzieciola miał możliwość zaobserwować jak ci nieliczni czy samotni Polacy rozsłupani jak liście po małych zagubionych dziurach przeogromnej Australii, małe odpryski polskości w buszu czy na pustyni, czekali na te polskie pisma z Sydney i z Melbourne, jak wyciekali w danym dniu na listonosza (str. 324).

... Ileż ci prowincjonalni redaktorzy emigracyjni... harujący jak koń, włożyli wysiłku i poświęcenia, wyrzeczenia własnego życia, aby te pisma istniały? ... I cześć im za to! (str. 324).

List Do Willy Brandta

Przedwojenni członkowie i działacze Polskiej Partii Socjalistycznej wystosowali do Willy Brandta w dniu 24 czerwca br., tj. na kilka dni przed jego przyjazdem do Polski, pisma następującej treści. (Podajemy za "Dziennikiem Polskim" z Londynu):

"Szanowny Towarzyszu! Jako członkowie dawnej Polskiej Partii Socjalistycznej, należącej do Międzynarodówki Socjalistycznej, której Wy, Szanowny Towarzyszu, jesteście obecnie przewodniczącym, zwracamy się do Was z apelem o interwencję na rzecz robotników represjonowanych za udział w strajkach w dn. 25 czerwca 1976 oraz członków Komitetu Obrony Robotników, aresztowanych w maju 1977 roku.

Jak Panu zapewne wiadomo, Komitet związany został przez ludzi różnych przekonań celem niesienia pomocy finansowej, prawnej i lekarskiej osobom poszkodowanym wskutek aresztowań, zwolnionych z pracy lub zaangażowanych na dużo gorszych warunkach.

Komitet protestował przeciwko brutalnym i bezprawnym metodom stosowanym przez milicję wobec robotników i żądał przeprowadzenia dochodzeń przeciwko winnym naruszenia prawa.

Uklon Przed Husseinem

Niemal nikt nie pamiętał, że to już 25 lat minęło właśnie, jak 17-letni Hussein ibn Tatal (to znaczy syn Tatala) stał się królem Jordanii. Któż mógł się spodziewać, że ten młody zupełnie człowiek ominie w przyszłości rafa kilku zamachów na swe życie, przeciwstawi się w sposób zdecydowany i swym przeciwnikom, nie ukorzy się przed Palestyńczykami, wytrwa w swojej beduińskiej stanowczości, nie ulegnie naciskom polityków widzących tylko jutro, a nie całości epoki, nie da się złapać na iluzję od jakich w świecie arabskim się roi, a wreszcie potrafi zrozumieć racje innych i przebaczać, jak wielki pan.

I dlatego w ciągu tych 25 lat minął w Arabii Saudyjskiej stary Ibn Seud i jego dwu następców, minął

Komitet informował opinię publiczną o faktach przemilczanych przez oficjalną prasę.

Uważamy, że działalność Komitetu mieści się w ramach polskiego prawa oraz zasad zawartych w umowach międzynarodowych oraz w akcie końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie podpisanym w Helsinkach w 1975 r.

Działalność Komitetu znalazła szeroki odzew w społeczeństwie polskim, co wyraziło się w spontanicznym zbieraniu znacznych kwot pieniężnych i licznych podpisach na memoriałach popierających Komitet.

Wyjątkowy autorytet, jaki posiadacie w Polsce, oraz pozycja, jaką zajmujecie w międzynarodowym ruchu socjalistycznym, pozwalają nam wierzyć w skuteczność kroków, jakie zechciełbyście podjąć na rzecz robotników oraz członków i współpracowników Komitetu Obrony Robotników.

Jeżeli uważalibyście za celowe spotkanie z nami (lub jednym z nas), byłibyśmy z tego bardzo radzi.

Przesyłamy Wam, Szanowny Towarzyszu, serdeczne pozdrowienia."

List podpisali: Ludwik Cohn, Antoni Pajdak, Aniela Steinsberg i Adam Szczypiorski.

tragiczny iracki Fejsal i jego nielegalni dziedzice, minął Faruk i Nasser, minęła francuska zabawka algierska i cały szereg prezydentów w Syrii i Libanie. A on trwa, choć w innej epoce. Może to angielska szkoła, która go tak przystosowała do władzy, może odwieczność jego rodu, wywodzącego się od Mahometa wspianego, może czerstwy klimat Jordanii?

W każdym razie i jego jordańscy rodacy i cała Arabia winna jest wdzięczność Husseinowi za jego doskonały zmysł władzy i za obdarzenie ich spokojnymi rządami w ciągu długich i ciężkich 25 lat. Jaka szkoda, że jeden jest tylko Hussein w całej ogromnej Arabii!

Nic Nowego

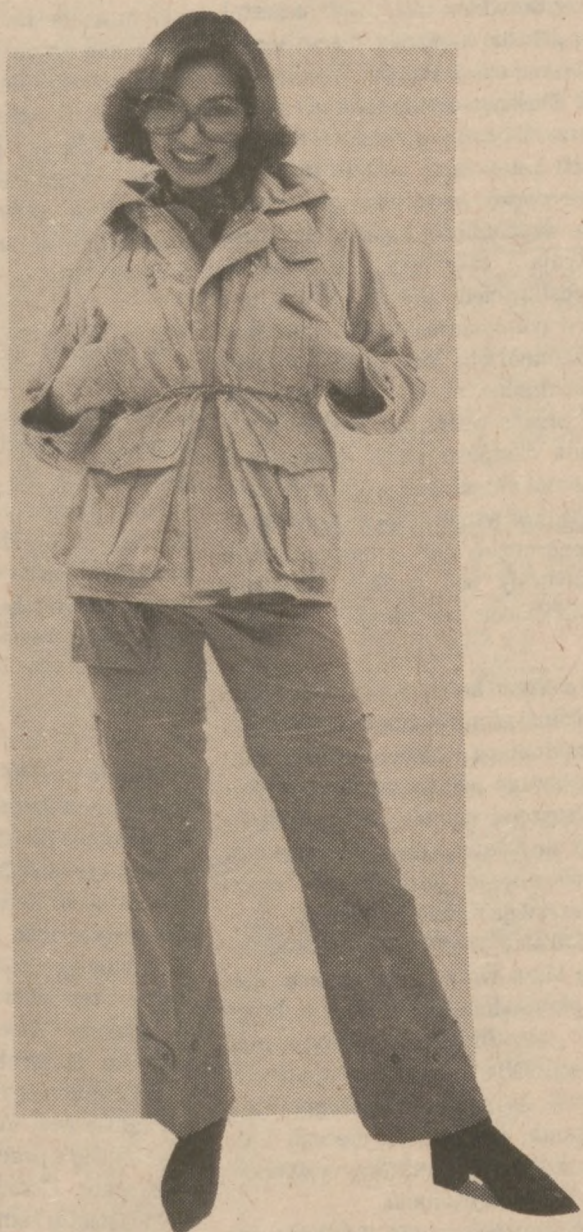
Z Białego Domu przeciekają informacje, że prez. Carter jest coraz bardziej wrażliwy na krytykę prasową. Jego gniew mniej kieruje się przeciw reporterom i publicystom krytykującym go, więcej przeciw członkom rządu lub jego sztabu w Białym Domu, którzy potajemnie przekazują prasie szkodzące mu informacje.

cichym poparciu i błogosławieństwie Moskwy.

Taka jednak polityka, jaką prowadzi obecnie Zachód w odniesieniu do Rodezji i Republiki Płd. Afrykańskiej jest już nie igraniem z ogniem, ale prostą drogą, wiodącą do samobójstwa. (r)



DZIAŁ KOBIET



Wiatrówka i spodnie na jesienną wycieczkę.

Kilka Potraw Węgierskich

Dla wielu obcokrajowców kuchnia węgierska streszcza się w dwóch słowach: gulasz i papryka. Gulasz węgierski jest na pewno niepodobny do tego, co podaje się w wielu restauracjach pod tą nazwą, a papryka jest ponoć czynną dość nowym i mało spotykanym w starej, prawdziwej kuchni węgierskiej.

Książki kucharskie z XVIII a nawet XIX wieku rzekomo nawet o niej nie wspominają. W każdym razie kuchnia węgierska używa wiele tłuszczu, cebuli i kwaśnej śmietany. Gulasz może być podany jako zupa, jako rodzaj ragout z cebulą (a obecnie już z papryką) do którego dodajemy ziemniaki lub też kluski. Innym rodzajem ragout jest poerkoelt, znacznie gęściejszy z większą zawartością cebuli. Tokany jest daniem mięsnym, w którym mięso jest pokrojone w pasieczki, a zamiast papryki mamy

pieprz. Dodaje się do niego jarzyny, grzybki i kwaśną śmietanę. W Transylwanii królują Szekelegulyas, w którym obok wieprzowiny mamy różne rodzaje mięs przyprawionych papryką, śmietaną i podaje się tę potrawę z kwaśną kapustą.

Jedną z typowych potraw Transylwanii łączy mięso, ryż i kwaśną kapustę. Robimy ją w następujący sposób: bierzemy dwa funty kwaśnej kapusty, funt wieprzowiny, trzy uncje tłuszczu, trzy duże cebule, trzy uncje ryżu, pięć uncji śmietany, pół uncji papryki, dwie łyżki maki, trzy wędzone kiełbaski, sól i pieprz. Kroimy i siekamy wieprzowinę. Na tłuszczu podsmażamy rozdrobnioną cebulkę, na nią wrzucamy mięso. Doprawiamy solą i pieprzem i papryką. Trzymamy na ogniu przez pół godziny. Przez ten czas gotujemy ryż w wodzie. Potem dodajemy do mięsa kiełbaski czy też duże parówki. W naczyniu ogniotrwałym układamy warstwę kiszzonej kapusty, warstwę ryżu, warstwę mięsa i tak dalej. Mieszmą śmietanę z mąką. Ostatnią warstwę potrawy powinna być kapusta, zalewamy ją przygotowaną śmietaną i posypujemy lekko papryką. Wkładamy na godzinę do średnio nagrzanego piekarnika. Potrawa dla Polaków wydaje się trochę dziwna, ale bardzo smakowała mi u moich przyjaciół Węgrów.

Zupa gulasz jest zasadniczo zrobiona na smalcu. Ja jednak używam tłuszczu roślinnego i zupa jest ciągle bardo smaczna. Bierzemy trzy uncje tłuszczu, trzy duże cebule, dobry funt wołowiny, sól, pół uncji papryki czerwonej, funt ziemniaków, dwa pomidory i dwie główki zielonego pieprzu. Podsmażamy na tłuszczu rozdrobnioną cebulę. Posypujemy ją papryką. Dodajemy jedną trzecią szklanki wody. Gotujemy w odkrytym naczyniu przez jakieś pół godziny. Dodajemy ziemniaki pokrojone w grubą kostkę, ćwiartki pomidorów i pokrojony zielony pieprz. Zalewamy wodą, a lepiej rosół. Gotujemy na niewielkim ogniu po wrzuceniu mięsa pokrojonego w niewielkie kawałeczki. Po godzinie zupa powinna być gotowa.

Na poerkoelt z cielęciny bierzemy dobry funt mięsa, trzy duże cebule, trzy uncje tłuszczu, pół uncji papryki, dwie główki zielonego pieprzu, dwa pomidory, trzy uncje śmietany, łyżkę maki i czosnek. Pokrojone w grubą kostkę mięso smażymy na tłuszczu razem z cebulą rozdrobnioną. Dodajemy paprykę, ćwiartki pomidorów i pokrojony pieprz. Trzymamy na ogniu przez godzinę w naczyniu bez przykrycia. Potem dodajemy śmietanę z mąką. Bardzo starannie mieszamy i po wzmocnieniu ognia przez dwie minuty, wydajemy na stół.

Pani Halina
(Tydzień Polski)

The Big Event For Polonia At Comiskey Park, Sept. 30

Polish American Night at Sox Park, 35th Street and Dan Ryan Expressway, originally scheduled for Thursday, Sept. 15, will be held on Friday, Sept. 30. Festivities will begin at 6:45 p.m., with polka music played by the International Polka Association.

This will be followed by groups from Chicago's Polish Community performing a series of dances depicting various regions of Poland.

Participating in the program will be the Rzeszowiacy dancers from the Polish National Alliance, the Polonaise ensemble of the Polish Catholic Union of America, the famed Polish Highlanders of America, and the Polish Women's Civic Club.

Approximately 7:45 p.m. a plaque

will be presented to Richie Zisk "in recognition of his inspirational athletic career and exemplary personality off the playing field, both of which brought considerable credit to more than 12 million Americans of Polish descent." Joseph H. Gajda, Vice President of the Polish National Alliance and Chairman of the PNA Sports-Youth Commission, will make the presentation.

Prior to the White Sox-Seattle game, the U.S. and Polish national anthems will be sung by Anita Frasnusiewicz of the Polish Women's Civic Club and Polish Singers Alliance of America Circuit I.

Polish flags will be distributed to the first 5,000 fans entering the park.

Nadia Comaneci Will Perform In Chicago

It took persistence and patience but Nadia is finally coming to Chicago Stadium, Sunday, Oct. 16 at 5:30 p.m.

The fabulous Nadia took the world to her heart during the Olympics in Montreal last summer and since then every one has been clamoring to see her in person.

Finally, through many phone calls and letters, Arthur Wirtz of the Chicago Stadium was able to bring her to Chicago in a tour which includes only five cities.

The tour opens in Washington Oct. 7, New York Oct. 9, New Orleans Oct. 11, Chicago Stadium Oct. 16 and Hartford, Conn. on Oct. 19.

Also on the tour will be Nadia's teammates, the Romanian Gymnastics team which was the sensation of the television world during the 1976 Summer Olympics.

Bringing Nadia to the U.S. is not the first such coups for Arthur Wirtz, who many years ago brought another European Olympic champion to America only to set a trend that has lasted for more than 40 years. That would be Sonja Henie who with Wirtz revolutionized the skating world and changed people's entertainment habits.

Now, an ice show such as Ice Follies or Ice Capades is as much a part of a child's growing up as circuses were before that.

The Oct. 16 performance of Nadia and her teammates at Chicago Stadium will start at 5:30 p.m. Tickets are priced at \$4.50, \$6.50, \$8.50 and boxes at \$15.

Tickets are on sale at all ticketron outlets as well as the Stadium box office.

Kronika Jackowa

Nabożeństwa Różańcowe

Miesiąc październik poświęcony jest Matce Bożej Różańcowej; każdego wieczora przez cały miesiąc w tygodniu o 7-jej nabożeństwo Różańcowe, a w niedziele po południu o 2:30.

Chrzty

Sakrament Chrztu św. otrzymali ostatnio: Beatrycja Alicja Przybysz, córka Władysława i Czesławy (Świecicka) Przybysz; Katarzyna Zurek, córka Stanisława i Teresy (Czesiak) Zurek.

Z Karty Żałobnej

W ubiegłym tygodniu odbyły się pogrzeby z kościoła parafialnego: śp. Hieronima Bork, Sr.; śp. Leona Kobus; śp. Heleny Hendzik; śp. Ireny Lach i śp. Wincentego Fijoł. Niech odpoczywają w pokoju.

Rocznice Ślubne

Rocznicę pożycia małżeńskiego obchodzi Stefan i Lillian Falda, 41, sż; Eugeniusz i Marjanna Klesta, 33-cia; Józef i Janina Gulik; Władysław i Helena Kott. Serdeczne gratulacje.

Poświęcenie Rodzin

W sobotę, 8-go października, wieczorem o godzinie 6:30 odprowadzona będzie koncelebrowana Msza św. i poświęcenie rodzin pod szczególną opieką.

Pomnik Katyński w Adelaidzie

London. (DP) — W sobotę, 17 września, w rocznicę najazdu sowieckiego na Polskę odbyła się uroczystość odsłonięcia Pomnika Katyńskiego w Adelaidzie, w stolicy Południowej Australii.

Na tę uroczystość przybyli liczni Polacy ze wszystkich stanów tego ogromnego kontynentu i delegacje wszystkich kół SPK ze sztangarami. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele rządu stanowego i władzy miejskiej, posłowie obu partii, przedstawiciele wojska lądowego, lotnictwa, przedstawiciele marynarki w mundurach oraz przedstawiciele ze środkowej i wschodniej Europy.

Uroczystą Mszę św. w katedrze katolickiej celebrował ks. biskup Szczepan Wesoły w obecności arcybiskupa Adelaidy i licznych duchowieństwa. Po skończonym nabożeństwie uformował się pochód liczący około 2,000 osób, który przemarszował ulicami miasta do Domu Polskiego. Na placu tego Domu wzniesiono Pomnik Katyński.

Po krótkich przemówieniach i po odcytaniu oświadczenia prezydenta RP Stanisława Ostrowskiego nastąpiło odsłonięcie Pomnika przez prezesa Fed. Światowej SPK S. Soboniewskiego.

kę Matki Boskiej Częstochowskiej. Wszyscy są proszeni.

Kolacja i Zabawa

Klub Pań Królowej Jadwigi urządza kolację i zabawę taneczną w sali parafialnej w sobotę, 22-go października.

Śluby

W przyszłą sobotę, 1-go października, na Mszy św. o 3-jej po południu, połączeni będą węzłem małżeńskim Edmund Gonzalez i Cynthia Kiolbosa. W niedzielę po południu, na Mszy św. o 3-jej: Andrzej Glab i Helena Szewczyk.

Bazar Jesienny

Doroczny Bazar parafialny Jesieniny odbędzie się w przyszły piątek, 30-go września i w sobotę wieczorem, 1-go października, w sali parafialnej. Za książki loteryjne można zapłacić w biurze parafialnym podczas godzin urzędowych albo w sali parafialnej; prosimy o poparcie.

Śniadanie

Sakuci urządzają Śniadanie w niedzielę, rano 9-go października.

Pałace i Dwory Pod Ochroną

W woj. toruńskim znajduje się 150 pałaców i dworów o znacznej wartości historycznej, architektonicznej i zabytkowej. Niektóre z nich, np. pałace w Nawrze, Mielnie, Przysieku i Ostaszewie, dzięki opiece instytucji rolniczych, zostały odrestaurowane i służą społeczeństwu. Sporo jednak obiektów znajduje się w ruinie. Wojewódzki Konserwator Zabytków poszukuje dla nich opiekunów.

Lekarstwa do Polski

wysyłające przez

APTEKĘ GLASZERA

Fachowa obsługa, 35 lat doświadczenia
957 N. Ashland Ave., Chicago, Ill. 60622
J. Blok od Division ul., Augusta Blvd., Kennedy Ex-Way.

Książka tania i ciekawa

to tylko właśnie ta

SYN POŁUDNIA

Czyta się lekko i przyjemnie

SYN POŁUDNIA

SYN POŁUDNIA

Stosowna książka dla dorosłych i młodzieży.

SYN POŁUDNIA

75¢

Książkę zamawiać można:

Dziennik Związkowy

1201 Milwaukee Ave.

Chicago, Ill. 60622

C.O.D. — Nie Wysyłamy.

Cenne Odkrycia Polskich Archeologów w Syrii

Największym odkryciem tegorocznego sezonu jest odnalezienie w czasie prac wykopaliskowych prowadzonych w Palmyrze (Syria), pod kierunkiem docenta Michała Gawlikowskiego, posagu lwa 3.5-metrowej wysokości, pochodzącego z I wieku naszej ery. Jest to najstarszy z dotychczas odkrytych posągów i stał prawdopodobnie w pobliżu wejścia do świątyni bogini Allat.

Warto dodać, że dwa lata temu dużą sensacją było odkrycie w Palmyrze świątyni bogini Allat i trzymetrowego, marmurowego posagu przedstawiającego Atenę Partenos. Posąg ten jest najlepszą i najwierniejszą kopią słynnego dzieła Fidiasza. Wykopaliska w Palmyrze będą nadal kontynuowane.

W innych rejonach Bliskiego Wschodu znajdują się również polskie stanowiska badawcze. I tak np. od paru lat w Dejr-el-Bahari (Egipt) na terenie świątyni królowej Hatszepsut ekipy z Polskiej Stacji Archeologii Śródziemnomorskiej w Kairze, Pracowni Konserwacji Zabytków w Gdańsku, a także z Zakładu Archeologii Śródziemnomorskiej PAN prowadzą prace nad rekonstrukcją tej wspaniałej świątyni. W starej części Kairu — w Mieście Umarłych — trwają prace, których celem jest rekonstrukcja

jednego z najcenniejszych zabytków islamu — zespołu grobowego emira Kurkumasa z XV wieku.

Powołany został międzynarodowy komitet opieki nad zabytkami islamu, do którego wchodzi przedstawiciele Egiptu, Francji, Holandii, Polski, Republiki Federalnej Niemiec i Stanów Zjednoczonych.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7-8:30 rano
2-3 po poł. w niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI

Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA

SKOCZNA POLSKA
MUZYKA

Sobota

8:00-9:00 rano i
1:00-2:00 po południu
WTAQ (1300)
Niedziela 8:00-9:00 rano
— i —
2:00-3:00 po południu

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCINSKIEJ

Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

CHET GULINSKI SHOW

Stacja WOPA—1490 KC
Sobota 12:00-1:00
Niedziela 10:00-1:00

Stacja WYLO—540 KC

Niedziela 9:30 10:30 rano

CHET GULINSKI

dyr. programów

"POLSKA W MUZYCE, RIEŚNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł.
do 12:30 po poł.

ADAM

GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 3:30 do 4:00 po poł.
WOPA — 1490 kc
5 DNI

Od poniedziałku do piątku

MARIAN CZERNIECKI

PROGRAMY
MICHAŁA PRZEMYSKIEGO

Stacja WOPA
Codziennie

od 4-jej do 4:30 po poł.

Sobota 11-11:30 rano

Niedziela 1-2 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

"GŁOS POLONII"

WOPA — 1490 KC

Codziennie

od 4:30 pop poł.

do 6-jej wiecz.

W Soboty 4-6:30 wiecz.

Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA

MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA 1490 KC

w każdy Wtorek, Środę,

Czwartek i Piątek

7-7:30 wiecz

Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI

Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW
MROZOWIE

"KAWALKADA"

WOPA

Co wieczór od 7:30-8:30

Poniedziałki Kawalkada

90 Minut od 7 wiecz.

DR. W. SIKORA

Producent

Propaganda Bezbożnej Ideologii

(Ciąg dalszy ze str. 1-5j)

masowego przekazu w PRL są zaan-gażowane w walce z Bogiem, Kościo-łem i tym wszystkim, co jest drogie dla wiernych. Biskupi stwierdzają, że w tej sytuacji nie mogą zachować milczenia.

Biskupi żądają zezwolenia na trans-misje radiowe i telewizyjne mszy świętej w niedzielę i święta, by mogli z niej korzystać chorzy i nie-dołężni, którzy nie mogą iść do kościoła.

Treść listu pasterskiego została zatwierdzona na konferencji biskupów, ale odczytano go dopiero teraz, gdyż trzecia niedziela września jest obcho-dzona przez Kościół jako "dzień środków masowego przekazu".

Obserwatorzy zachodni w Warsza-wie zwracają uwagę, że na tydzień przed konferencją biskupów metropo-lita krakowski Kardynał Karol Woj-tyła oskarżył reżymowe środki prze-

kazu o kłamstwa w doniesieniach na temat demonstracji studentów w maju. Jak wiadomo, do demonstracji tej doszło w czasie pogrzebu studenta Stanisława Pyjasa, współpracownika Komitetu Obrony Robotników, który zginął w tajemniczych okolicznościach.

SS-mani Przed Sądem

Frankfurt n/Menu. (DP) — W Frankfurcie nad Menem w NRF roz-począł się proces dwóch byłych SS-manów, oskarżonych o zastrzelenie wielu więźniów w aneksie do obozu zagłady w Oświęcimiu. Przed sądem stanęli Horst Czerwinsky, z zawodu rzeźnik i Josef Schmidt. Według aktu oskarżenia Czerwinsky i Schmidt grali w orla i reszkę, by zdecydo-wać, który z nich tego dnia będzie mordować więźniów. Obaj zaprzeczają oskarżeniom. W procesie, który potrwa około 5 miesięcy, będzie ze-znawać 118 świadków.

Zawiódł Silnik

Bad Kreuznach. (UPI) — Wskutek defektu silnika uległa katastrofie "taksówka powietrzna" Beechcraft, lecąca z Frankfurtu n. Menem do Manchesteru w Anglii. Pilot samo-lotu i pięciu pasażerów poniosło śmierć.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Regina G. Olczak
(z domu Blaszkowska)
(żona śp. Walentego)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 26-go września, 1977 roku, o godzinie 1:47 w nocy, w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać we wtorek i w środę od 4:30 po poł. do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29-go września, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 5774-76 W. Lawrence Ave., do kościoła św. Konstancji, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Edward (Genowefa), Zygmunt, Franciszek (Bronisława), synowie i synowie; Irena (Jan) Węgrzynowski, córka i żona; wnuczka i prawnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Kowacek Funeral Home. Telefon 545-3800.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra i babcia nasza, śp.

Maria Resner

(z domu Tulik)
(żona śp. Stanisława)
(matka śp. Leonarda)

Członkini Tow. Św. Sabiny Nr. 150 Związku Polek w Am., Tow. Św. Jacka Nr. 19 ZPRK, Oddziału im. Marszałka J. Piłsudskiego, Ligi Morskiej w Am. i Klubu Białystok, przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 25-go września 1977 roku, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29-go września, o godzinie 9:30 rano, z Demnicki Funeral Home, pnr. 3630 W. George ul. (Central Pk., blisko Milwaukee Ave.), do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Edmund (Genowefa), Ryszard (Barbara), Jakub (Bernadette), synowie i synowie; Bessie Flowers, siostra; 10 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Ryszard J. Demnicki. Telefon: 772-6630. (27, 28)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia i ciocia nasza, śp.

Eleonora Salwiera

(z domu Lis, z pierwszego męża Kałat)
(żona śp. Stanisława Salwiera i śp. Stanisława Kałat)

Członkini Tow. Dzwon Zygmunta Grupa 1979 ZNP i Klubu Pińczowian Nr. 1, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 24-go września 1977 roku, o godzinie 10:30 wieczorem w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 Kedzie Ave., do kościoła Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Edward (Maria) Kałat, Stefan (Janina) Kałat, Zofia (Clarence) Talentowski, Józef (Antonina) Salwiera, Wiktor (Edward) Skowron, Stanisław (Elżbieta) Salwiera, córki, synowie, synowie i zięćowie; 15 wnucząt, 14 prawnucząt, siostrzeńcy i siostrzenice, bratanki i bratanice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Fortuna Funeral Home, telefon La 3-7781.



NOWY YORK. — Zenon Rossides, przedstawiciel Cypru w ONZ, posłużył się kompletem dokumentów dotyczących bieżących spraw omawianych w Organizacji, aby przysłonić sobie oczy, podczas chwili odpoczynku w czasie obrad jesiennych sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Częścią tych obrad była sprawa przyjęcia Wietnamu na 149 członka Organizacji. (UPI)

Mocna Opozycja w Kongresie

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

aby członkowie Izby Wyższej nie zwracali uwagi na rekomendację komitetu i nie zaprzeczali przyszłości kraju, jeżeli chodzi o zasoby energetyczne.

W ub. tygodniu Prezydent poniósł inną porażkę, w kontrowersji utrzymania lub zniesienia kontroli federalnej nad cenami gazu ziemnego. Carter chce żeby kontrola ta w dalszym ciągu została utrzymana. Senat głosował za ostatecznym rozpatrzeniem zgłoszonego wniosku, który proponuje natychmiastowe zniesienie kontroli oraz wyeliminowanie stopniowo regulacji cen na istniejące już zasoby w terminie 5 lat.

Komitet finansowy jest również w opozycji do sugestii narzucenia specjalnie wysokiego podatku na nie-ekonomiczne pojazdy pasażerskie, co stanowi inny punkt planu energetycznego Cartera.

Senator Charles H. Percy (R-Ill.), który silnie popierał dążenie Prezydenta do wyrównania ceny rodzimej ropy z surowcem tym na rynku światowym, popierał także specjalny podatek na duże samochody. Ogólnie, twierdzi senator, nie może się on jednak zgodzić z zamiarem utrzymania dalej kontroli federalnej na ceny gazu ziemnego.

10 Wstrząsów Ziemi

Belgrad (UPI) — Dziesięć umiarkowanych wstrząsów ziemi odczuło w ub. piątek w Albanii oraz w pewnych rejonach południowej i wschodniej Jugosławii.



LONDYN, ANGLIA. — Światowej sławy dyrygent Leopold Stokowski zmarł 13 września w swoim domu w Anglii po ataku serca. Przeżył on 95 lat. (UPI)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza babcia, ciocia, siostra i kuzynka nasza, śp.

Mary Struz

(z domu Paliczka, żona śp. Michała Struz, matka śp. Michael Anthony, teściowa śp. Dolores Stroz, siostra śp. Jana Paliczka)

Członkini Oddziału Pań Nr. 27 przy Sherman Post, Białego Orła Nr. 2727, Kola Nr. 8, Klub Pań z Town of Lake, Polish American Social Club, Koło Ligi Morskiej Gdańsk Nr. 50, Klub Kujawiaków, Klub Nowy Prąd, Klub Syrena Nr. 110 w Brighton Park, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 26-go września 1977 roku, o godzinie 5-ej rano w podeszłym wieku.

Zwłoki odwiedzać można dzisiaj po godzinie 7-ej wieczorem i jutro od 12-ej do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Urbanek Funeral Home pnr. 1335 W. 51st St., do kościoła św. Jana Bożego, Msza św. o godzinie 10-ej, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Michael Anthony, wnuk; Jadwiga (Bruno) Treła, siostrzenica i mąż; Magdalena Zarow, siostra i brat i bratowa w Polsce Antoni (Roza) Paliczka, grono kuzynów wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Urbanek Funeral Home, telefon 927-6112.

Z Życia Religijnego

W stolicy Dolnego Śląska odbyły się w sierpniu br. VII Wrocławskie Dni Duszpasterskie. Sale Mertopolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego zgromadziły blisko 500 uczestników głównie kapłanów diecezjalnych z terenu całej Polski. Wrocławskie Dni Duszpasterskie znane są już dobrze nie tylko w polskich środowiskach katolickich. Jest to forum na które zjeżdżają wybitni przedstawiciele współczesnej myśli teologicznej z Kraju i zagranicy, duszpasterze, przedstawiciele laikatu. Przez trzy dni w pomieszczeniach wrocławskiego seminarium toczyły się nie tylko intelektualne, akademickie dyskusje, lecz przede wszystkim nastąpiła wymiana duszpasterskich doświadczeń na temat aktualnych problemów człowieka oraz współczesnego Kościoła.

Tegoroczne Dni Duszpasterskie obradowały pod hasłem "Człowiek we wspólnocie kościelnej."

W sierpniu br. Niepokalanów, klasztor franciszkański założony przez bł. Maksymiliana Kolbego, święcił jubileusz swego półwiecza. Uroczystości jubileuszowe w integralny sposób łączyły się z najistotniejszymi wątkami współczesnego posługiwania duszpasterskiego Kościoła w Polsce.

Centralne uroczystości zainaugurowała Msza św. koncelebrowana, której przewodniczył ks. biskup Peter Taki' Aki Hirayama, ordynariusz diecezji Oita (Japonia), współcelebrowali: ks. bp Oscar Serfilippi, franciszkanin, ordynariusz diecezji Lesi (Włochy), księży rektorzy kościołów p. w. bł. Maksymiliana.

Na uroczystą sumę przybyli: ks. kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Polski, liczni goście na czele z ks. kardynałem Mario Nassalli Rocca di Corneliano.

Specjalny telegram gratulacyjny nadszedł od Ojca Świętego. Papież zapewniając o swojej życzliwości i uznaniu dla Niepokalanowa, nazwał klasztor niepokalanowski "stolicą duchowego odrodzenia." Utwierdzenie

tej roli Niepokalanowa jest zadaniem, które zapewne wytyczać będzie jego rozwój w następnym półwieczu.

W kościele św. Piotra i Pawła w Szczecinie odbyły się ostatnio uroczystości poświęcone pamięci pomordowanych w okresie hitlerowskiej okupacji biskupów, księży, wiernych i dzieci. Podczas Mszy św. dokonano uroczystego poświęcenia prochów, złożenia ich do urny i zamurowania w ścianie kaplicy.

Po śmierci ks. acbp Antoniego Baraniaka zgodnie z przepisami prawa kanonicznego, zebrała się Kapituła Metropolitalna archidiecezji poznańskiej, na której dokonano wyboru wikariusza kapitułowego. Został nim ks. bp Marian Przykucki — sufragan poznański, który będzie sprawował rządy archidiecezją do czasu mianowania przez Stolicę Apostolską nowego arcybiskupa-metropolity.

Ostatnio przebywał w Polsce ks. bp A. Furstenberg, ordynariusz Mbala z Zambii. Głównym celem tej wizyty było uzyskanie polskich misjonarzy dla pracy w Zambii. W związku z tym ordynariusz Mbala przeprowadził rozmowy z biskupami ordynariuszami: Częstochowy, Katowic, Lublina, Tarnowa i Wrocławia, otrzymując pierwsze konkretne już wsparcie trzech wymienionych diecezji.

W czasie swej wizyty gość z Zambii zapoznał się z pracą Biura Misyjnego Episkopatu. Uczestniczył również w ogólnopolskim seminarium dla kleryków, które odbywało się w Niepokalanowie, wygłaszając tam wykład na temat życia Kościoła w Zambii oraz potrzeb misyjnych tego kraju.

Amerykański Zespół Wokalno-Instrumentalny "Living Sound" z Oklahomy bawił w Szczecinie, gdzie wystąpił z dwoma koncertami pieśni religijnej.

Wędrująca Pustynia

Seria zdjęć fotograficznych wykonana przez sztuczne satelity w ciągu ostatnich lat wykazała, że piaszki Pustyni Libijskiej posuwają się jak morze w kierunku Deltę Nilu, będącej spichlerzem Egiptu. Z ziemi nie widać postępu pustyni, który odbywa się w tempie blisko 15 km w ciągu roku.

Wybitny naukowiec z dziedziny geologii, Faruk Baz przeprowadził całkowite zasypanie przez piaszki żywności ziem Deltę oraz tej części Sudanu na południu, która dostarcza Afryce największej żywności. Zdaniem F. Baza, może dojść do takiej sytuacji nawet w ciągu 20 lat, jeżeli nie podejmie się przeciwko pustyni akcji na wielką skalę.

Naukowiec ten przebywający w Stanach Zjednoczonych, dał się po-

nać szerzej dzięki temu, że ogłosił kilka wykładów o geologii dla astronautów przed ich wyprawą na Księżyc. Faruk Baz był również naczelnym ekspertem w komisji zajmującej się opisywaniem zdjęć wykonanych przez wspólne loty kosmiczne sowietko-amerykańskie nad Afryką północną.

Dr F. Baz zamierza w tym roku, wraz z ekspedycją, przeprowadzić naziemne badania Pustyni Libijskiej.

Ekspedycja przebędzie drogę do Oazy Siwa, leżącej 186 mil od Aleksandrii i pobierze na tej drodze próbki piaszku.

Wskazówek o zachowaniu się pustyni dostarczą również... miny zostawione przez wojska brytyjskie i hitlerowskie w okresie II wojny światowej. Mapy rozmieszczenia min zachowały się do dzisiaj. Porównując obecne głębokości ukrycia min z głębokościami dawnych sprządek 30 lat, będzie można ustalić zmiany w rzeźbie terenu.

Kalendarz Zabaw

Sobota, 1 PAŹDZIERNIKA

Klub Stalowa Wola zawiadamia, że zabawa z okazji 15-lecia Klubu odbędzie się w sobotę, 1-go października, w sali Columbia Hall, 1700 W. 48-ma ul. Do tańca gra doborowa orkiestra. Prosimy o poparcie naszej zabawy. — Stanisław Korbe, prezes; Jan Zawół, sekretarz.

Kalendarzyk Posiedzeń

NIEDZIELA, 2 PAŹDZIERNIKA
Klub Powiatu Grybów odbędzie swe zebranie w niedzielę, 2 października, o 2:30 po południu w sali Klubu Karłow, 4058 W. 47 ul. Ważne sprawy do załatwienia, prosimy członków o liczne przybycie.

Albert Furman, prezes; Józef Gaweł, sekr. prot.

Klub Przyjaciół m. Zabna, zawiadamia wszystkich członków, że powakacyjne posiedzenie odbędzie się w dniu 2 października, w sali Weteranów, pnr. 3024 N. Laramie ave., o 3-ej po południu.

Prosimy o liczne i punktualne przybycie. — Kazimierz Matug, prezes; Zb. Giza, sekr. prot.

Remont Meczetu w Kruszyńianach

Zakończono remont XVIII-wiecznego meczetu w Kruszyńianach (woj. białostockie) trwający od ponad 2 lat.

Z tej okazji zostało odprawione specjalne nabożeństwo, któremu przewodniczył imam Popławski — duchowy przewodnik gminy. Meczety w Kruszyńianach odnowiono według starych tatarskich wzorów dzięki znacznej pomocy władz wojewódzkich w Białymstoku. Muzeum Państwa Świętynia w Kruszyńianach jest jedną z dwu istniejących w Polsce. Druga znajduje się w niedalekich Bohonikach. Muzeum Państwa Świętynia w PRL liczy obecnie 1.7 tys. wierznych tego wyznania.

Gigant w Budowie

W Dolnośląskich Zakładach Wytwórczych Maszyn Elektrycznych "Dolmel" we Wrocławiu znajduje się w budowie turbogenerator o mocy 360 MW. Jednocześnie w zakładach "Zamech" w Elblągu buduje się potężną turbinę do tego turbogeneratora. Tak wielkich bloków energetycznych nie budowano dotąd w Polsce. Dość powiedzieć, że ciężar stojana turbogeneratora 360 MW wyniesie 227 ton, wirnika 55 ton, całkowita zaś długość maszyny — 24 metrów a wysokość 4:30 metra. Turbogenerator posiadać będzie nowoczesne chłodzenie wodno-wodorowe, a ilość jego obrotów wyniesie 3,000 na minutę. W 1980 r. w "Dolmelu" zakończy się budowę następnych "360-tek" z których kilkanaście przeznaczonych będzie dla przyszłej elektrowni w Bełchatowie.

Mistrz Europy

Zygmunt Pawłowski z Caerphilly w południowej Walii pracuje zawodowo jako górnik, a jednocześnie występuje jako zapasnik dżudistu. Od 1948 roku jest instruktorem zapasów w szkołach angielskich. Dwa lata temu, jak również w roku ubiegłym, Pawłowski zdobył w Brukseli tytuł mistrza. W tym roku w Hannoverze bronił swego tytułu i został mistrzem Europy 1977.

Sukces Elżuni

Każdego roku Liga Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża w Genewie przeprowadza konkurs rysunkowy dla dzieci i młodzieży z całego świata, poświęcony tematycznie sprawom humanitarnym i pokoju. Dużym sukcesem zakończył się w tym roku inauguracyjny start w tym konkursie, uczeni 8 klasy Szkoły Podstawowej w Puławach, Elżbiety Mączki, której przyznano pierwszą nagrodę.

Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER

Live in. Care for 5 year old girl. Own large room & bath & TV. Location North suburb. Ref. req.

835-2218

POTRZEBNA gospodyni z zamieszkaniem, własny pokój, łazienka. Dzwonić: 272-2593.

HOUSEKEEPER live in. Own room and bath. No children. Des Plaines. 824-2931

HOUSEKEEPER and child care — 2 children: 3 and 6 year old. Live in. Niles. Must speak English. References. 527-1776.

HOUSEKEEPER to live in only. Must be able to speak English. 6 days. \$75 a week. Own room and color TV. Call before 11 A.M. or after 6 P.M. Suburb of Lincolnwood. Mrs. Callas: 679-4821.

HOUSEKEEPER. Excellent job for mature, reliable woman in good health. Permanent live in only. No child care. Straight housework, laundry and occasional cooking in beautiful North Shore home. Own room, bath, color TV. 5 days. Sunday and Monday off. English speaking foreign welcome. Character references required. Call Mrs. Burns weekdays 9a.m. — 5 p.m. 824-0900

LIVE IN HOUSEKEEPER

Mon. through Thur. General housework. Own room, bath, TV. Very good pay, some English. Wonderful home. Glencoe 835-2688

RESPONSIBLE & CARING WOMAN

To live in. Help with two children one school age. Housekeeping duties. Own room, TV. Some English necessary. North suburb. 498-9696

GOSPODINI

\$100 - \$125 TYGODNIOWO
Własny pokój, łazienka, telewizor. 5 dni.

ARDEN'S AGENCY
6934 N. Glenwood
Dzwonić Po Angielsku
465-1241 or. 824-1843

COMPANION—HOUSEKEEPER

For elderly woman. 4 days. Vicinity of Howard & Western. References. English necessary.

675-5164

POTRZEBNE kobieta do zaopiekowania się starszym panem. Zamieszkać w południowo-zachodniej dzielnicy. 349-4651

Restauracja Zabytku

W Sulejowie-Podklasztorzu trwają prace przy restauracji murów obronnych XII-wiecznego Opactwa Cystersów. Zabudowania opactwa w ciągu swojej historii paliły się już osiem razy. Prócz murów remontowi poddane zostaną także kościelne organy nie ustępujące wiekiem i czystością tonu organom oliwskim. Warto dodać, że cały obiekt jest zabytkiem klasy "zerowej."

Praca Żeńska

EXPERIENCED beautician with license needed. 725-1135 albo 283-5497.

POTRZEBNA SPRZEDAWCZYNI DO SKLEPU Z WĘDLINAMI na soboty lub po parę godzin codziennie. Musi mówić po polsku i po angielsku.
1722 W. Chicago 226-5146

HELP WANTED WOMEN FOR GENERAL OFFICE WORK

Can be older ladies. Small factory. Full Time. Prefer Polish-English speaking. CHICAGO WEAVING
2129 W. North Ave.
Tel. 486-6200

KOBIETA DO SPRZĄTANIA w małej fabryce
8241 N. KIMBALL
Skokie, Il.
679-4955
Pytać o Marię

BILLER — TYPIST

Full or part time

Good typing skills necessary. Good hourly rate and hospitalization. Call or apply in person.

MR. JACK LEWIS
368-4848
223 W. Washington St.

WAITRESSES WANTED THREE MOONS RESTAURANT

CALL: DICK
Between 8 A.M.-2:30 P.M.
AL 2-9548
Must speak English

GENERAL OFFICE/STENO

Requirements: Typing, shorthand, transcribing machine, filing. Loop area. Excellent fringe benefits. Salary approximately \$800.00 per mo.
CALL 9 to 11:30 A.M.
781-2922
Equal Opportunity Employer

POTRZEBNA POMOC DO KUCHNI.
Na pełen czas.
Corner Restaurant
9201 Broadway, Brookfield.

Potrzebne KOBIETY DO PRACY dla kompanii sprzątajacej domy. Przedmiescie na północnym wybrzeżu. Dobra zapłata. Zapewniony transport do i z pracy.
432-2770 do 9 wieczór

Praca

JEWELER/ POLISHER

Wanted

Experience preferred, but will train. Bench work & repair. Good salary. Apply in person or call.

SILVESTRI
MANUFACTURING
55 East Washington
Room 845
332-2845

POMOC DO KUCHNI
Od wtorku do soboty: 8 rano — 6 po poł. Dzwonić tylko w piątek, 30 września: 928-9246.

Praca Męska

PLASTICS GENERAL PLANT

Expanding manufacturer needs ambitious men with plant experience for varied production & material handling work.

- Permanent Position
- Clean Modern Plant
- Good Wages & Benefits
- Excellent Co-workers

O'HARE AREA
MR. GELZ
774-1134

RECEIVING/SHIPPING

Full Time

2303 W. Cermak 254-1700

GENERAL MAINTENANCE

You'll need knowledge of plumbing, welding & electrical work to qualify for this position. In addition to a stable position, we provide a good starting salary, and a full range of company benefits.

Please apply in person or call

543-9494

BAKON
PRODUCTS
50 Commercial Rd.
Addison, Ill.
An equal opportunity employer m/f

MAINTENANCE MECHANIC

Must have 1 to 2 years experience in all phases of shop work. Will train in our welding operation. Wages and company paid benefits.
Call Mr. Oakley
252-5300

PRZYJMĘ mężczyznę do pracy przy obijaniu domów aluminium. Zapłata do umówienia. Proszę dzwonić wieczorem 463-3526. Znajomość języka angielskiego mile widziana.

Praca

POTRZEBNA OSOBA

ZNAJĄCA DOBRZE JĘZYK POLSKI I ANGIELSKI
Z umiejętnością pisania na maszynie do pracy biurowej. Wszystkie świadczenia.
Zgłoszenia Osobiście Do:
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO
1201 N. Milwaukee Ave.
(Narożnik Division Ul.)
W Godzinach od 8 Rano - 3 Po Południu

LIGHT ASSEMBLY SHIPPING

Full time position for light assembly & shipping work. Near Edens & Willow Rd.

446-9555

DACOR CORP.

161 Northfield Rd., Northfield, Il.

Potrzebne Osoby z Doświadczeniem w WIELOKROTNYM NAWIJANIU ZWOJOW (Multiple coil winders). Pierwszeństwo mają kobiety. Świadczenia firmowe.
ACME COIL & TRANSFORMER CORP.
327-6988

STOCK HANDLER

1st shift. Excellent benefits. Equal Opportunity Employer. BELL ELECTRIC
778-6111

FOREMAN / WRKNG MACHINIST

With experience, top salary, good benefith.
Call John 677-9566

TEMPORARY LIGHT ASSEMBLY

Assignments on Northwest side. Easy to reach location. Apply between 10 a.m. — 3 p.m.

KELLY SERVICES

3643 W. Irving 2nd Floor

Praca Męska

MAINTENANCE ELECTRICIAN

For plant in heavy metals industry. Steady employment with all company benefits.

MUST BE EXPERIENCED
MUST READ, WRITE AND SPEAK ENGLISH.

R. LAVIN & SONS, INC.
3426 S. Kedzie Ave.
Equal Opportunity Employer

COATING

Experienced Coater for processing shop. Spray & bulk painting. Wages commensurate with experience.

E/M LUBRICANTS
129 Eisenhower Lane South
Lombard, Il.
(Yorkbrook Industrial Park —
Finley Rd. near Rte. 56)
620-6808

AMBITIOUS MECHANICALLY MINDED YOUNG MAN

to operate automatic stamping machines. Some English necessary. Will train. Full company benefits. Apply in person:

PRECISION FORMING & STAMPING CO.
1733 W. Fullerton Ave.

TAILOR

Good, steady, full time employment for experienced tailor in fine suburban men's shop.

323-4243

TURRET LATHE OPERATOR & SET-UP MAN

Must be experienced. Paid hospitalization & profit sharing. Always overtime. Up to \$7.00 hourly rate. Must speak English.

LUPIE MACHINE AND ENGINEERING CO.
2703 So. Kedzie

FACTORY

Rapidly expanding precision grinding shop has immediate openings for Blanchard Rotary Grinder operators, O.D. grinders, and I.D. grinders. Interested parties please call:

BLANCHARD GRINDING Corporation

533-2377

MACHINIST

Small shop requires an experienced operator & set-up man for Browne & Sharp Screw Machine. Hospitalization, paid holidays. Call for appt.

SHAKESPEARE MACHINE
2137 N. California
278-5140

MACHINIST

5 years experience on Bridgeport for short production run. Make own set up and have own tools. Permanent position. All benefits. Must speak some English.

STOELTING CO.

1350 S. Kostner

522-4500

Potrzebny Doświadczony FREZER I TOKARZ
Angielski Niekonieczny
TOMKO MACHINE WORKS, Inc.
5740 W. 65th St.
581-4259

WANTED EXPERIENCED ENGINE LATHE OPERATORS & MILLING MACHINE OPERATORS

ALSO NEEDED:

JANITORIAL & DELIVERY
HELP ON 1 TON TRUCK
Overtime, hospital insurance.
Must have own tools.
KOCIS BROTHERS
MACHINE CO.
11720 S. Mayfield
Alsip, Ill. 597-8110

JANITOR FULL TIME

\$3.50 Per Hour

Experienced. Will maintain and clean Racquet Club Facilities. Must have own transportation. Call or apply in person to:

MARK RUSCITTI
296-6144

951 E. Touhy
Des Plaines, Il.
(O'HARE RACQUET CLUB)

Kontraktorzy

Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKÓ — TANIO — SUMIENIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
• ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE
• MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ
• ROBOTA GWARANTOWANA

Dzwonić Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz 588-6535

CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE

Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwonić zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech. Również w nagłych wypadkach.
General Contracting Co.
4146 W. ARMITAGE
278-1525

Przeprowadzki

VISTULA MOVING CO. PRZEPROWADZKI

ORAZ PRZEWOZ TOWARÓW

Niskie ceny — fachowa praca — obsługa całą dobę.

Tel. 772-9420, 489-0790

ARTHUR MOVING & PACKING CO.

Polska doświadczona firma przewozowa.

PRZEPROWADZKI TANIO, SOLIDNE I Z GWARANCJĄ.
588-5567
od 8-ej do 8-ej wieczorem.

Malowanie

MALUJEMY domy tanio, szybko wewnątrz i zewnątrz. Odnowiamy kuchnie, łazienki, instalujemy szafki. Jesteśmy ubezpieczeni. Obliczenia darmo. — 775-7390 — po 6-ej.

Praca Męska

PRZYJMĘ chłopca do nauki zawodu stolarskiego (carpenter), znającego język angielski i polski. 342-5961.

JANITOR

NIGHT SHIFT
GOOD PAY
AND BENEFITS

Must speak English.
Ask for MR. CROSBY
440-7550

HOT ROOFERS

Some experience helpful. Own transportation a necessity.
766-0701

Maintenance Mechanics

For plant in heavy metals industry. Applicants must have well grounded mechanical background conveyor systems, overhead cranes, hydraulic systems and other plant machinery. Welding experience also required.

R. LAVIN & SONS, INC.

3426 S. Kedzie Ave.
Equal Opportunity Employer

AUTOMATIC SCREW MACHINE

Davenport

Must have at least 3 years experience. Benefits. Good working conditions. Overtime. Apply in person.
MACHINERY PRODUCTS CORPORATION
2020 N. Major Ave.

JOIN THE MIDAS MUFFLER TEAM

Midas has openings for Muffler and Brake installers.
We offer top pay and benefits with opportunity for advancement.

To arrange for an interview
CALL 342-8899
MR. STARR

DRAPERY INSTALLER

Drapery and Upholstery studio seeks qualified person to learn the trade. Must have drivers license.

PARENTEAU STUDIO

230 W. HURON 337-8015

DO PRACY FABRYCZNEJ

Gwałtownie rozbudowująca się fabryka precyzyjnego szlifierstwa ma otwarcie od zaraz dla szlifierza — operatora Blanchard Rotary, O.D. szlifierza i I.D. szlifierza. Zainteresowani proszę dzwonić.

BLANCHARD GRINDING Corporation
533-2377

Domy

NAROZNY, murowany budynek i parcella. 3x6. Diversey blisko Kedzie. Gazowe ogrzewanie, dobry dochód. Cena \$47,000. Właściciel KE 9-6358 lub 478-4210.

OWNER SACRIFICE

7 APARTMENT BUILDING

(Fullerton and Kostner)

3 — 5 room apartments

3 — 4 rooms

1 — 3 room

Nets clear \$10,000

Asking price \$80,000

CALL 453-7206

MUROWANY 2 PIĘTROWY

Dochodowy budynek w pięknym stanie, nowoczesnie urządzonej przez kontraktora. Niepotrzebna żadna poprawka z gwarancją na długie lata. 3 mieszkania: 1x6, 1x4, 1x3. Piętno basement. Ogrzewany gazem gorącą wodą. Garaż na 2 auta. Cena: \$33,000. Okolica Damen i Haddon.

278-8962

Dzwonić po 6 wieczór.

W PIĘKNEJ polsko-litewskiej dzielnicy Marquette Park, 9 pokojowy dom, 5 sypialni, 3 łazienki, garaż na 2 auta. 72-ga i Troy St. — 476-0561.

Interesy

SPRZEDAM wytwórnię wędlin wraz ze sklepem, z powodu wyjazdu do Europy. 586-5330.

Do Wynajęcia

4 POKOJOWE mieszkanie. 1 sypialnia. Ogrzewane. Na 1-ym. Piec, lodówka. Belmont-Milwaukee. 282-3562 po 5-ej.

OKOLICA Fullerton i Rockwell. 3½ pokojowe mieszkanie. 1 piętro. Właśnie odnowione. Przewiewne, słoneczne i ciche. Tylko dla dorosłych. Tony: 561-5226.

6 POKOI umeblowanych do wynajęcia dla 3 panów lub pań. 278-8162 — dzwonić po 6 wieczór.

3½ POKOI, nieumeblowane, na 2-im piętrze, dla 2 starszych osób, lub 1 osoby. 379-9857, po 6 wieczorem.

4 POKOJE, ładne, czyste. Wolcott-Augusta. Częściowo umeblowane. — 774-8749.

Parcele

OKAZJA! Sprzedam dwie działki na Florydzie. Jedna działka: 130 stóp na 151 stóp. Druga: 112 stóp na 160 stóp. Dzwonić: 434-8913

Zguby

OGŁASZAM zaginięcie paszportu polskiego na nazwisko Janina Majewska w czasie pożaru domu przy ulicy 2440 W. Augusta Blvd.

SKRADZIONO paszport konsularny na nazwisko: Mieczysław Świętek. 277-2707

PIECE

SPRZEDAM piec kuchenny. 283-4267.

MEBLE

SPRZEDAM lodówkę tanio i inne rozmaite meble. 583-0074.

Central Furniture

1348 MILWAUKEE

Polskie Kierownictwo zawiadamia, że W OKRES

Percy Zaleca Zwiększenie Funduszy Fed. Na Szkolnictwo

Senator Przemawiał w Chicago Na Konwencji Stanowej Ligi Muncypalnej

Senator Percy (R-Ill.) wystąpił w niedzielę z propozycją, aby rząd federalny udzielił większej pomocy finansowej na szkolnictwo, by pomóc władzom lokalnym do usunięcia niedociągnięć w wymierzaniu podatku od nieruchomości. Senator uprzedził, że w wypadku przyznania większych przydziałów, niezbędna będzie gwarancja władz lokalnych, że fundusze te zostaną użyte ściśle w myśl zaleceń rządu federalnego.

Przemawiając w Chicago, w hotelu

Obrobawano Córkę Prezesa White Sox

19-letnia córka prezesa Chicago White Sox, Bill Veck'a, Lisa Veck, została obrabowana z \$40, a jej towarzysz stracił \$28 i zegarek w poniedziałek. Oboje zaparkowali auto w pobliżu ul. Waveland w Lincoln Parku, gdy podeszli do nich dwaj mężczyźni, otworzyli drzwi auta z obu stron i zażądali pieniędzy. Jeden zabrał torebkę Lisy, drugi pieniądze jej towarzysza, 20-letniego Marka A. Langhama, którego bandyta uderzył w głowę. W czasie rabunku podszedł trzeci wspólnik i zapytał czy bandyci mają wszystko czego chcieli. Trójka uciekła zabierając klucze auta Lisy. Ofiary napadu zatrzymały samochód policyjny i policja nadała wiadomość o napadzie w radio, zabrano Lisę i jej towarzysza na stację benzynową, a potem pojechali z powrotem na miejsce rabunku i ujęli dwóch bandytów, którzy siedzieli tam jeszcze w zaparkowanym aucie. Aresztowano Floyda Mahon i Charles Bursona. Trzeciego nie znaleziono.

5,000 Wzięło Udział w Maratonie Mayora R. Daley

Niedzielne wydarzenie, które będzie chyba pamiętane przez cały następny rok — Maraton Mayora Daley'ego — zasługuje na dłuższą relację, niż krótka notatka. Wiadomość o biegu przekazał już wczoraj, dzisiaj więcej szczegółów.

Okolo 5,000 maratończyków — mężczyzn, kobiet i dzieci — wzięło udział w zawodach. Była to impreza najbardziej kolorowa ze wszystkich sportowych imprez, jakie kiedykolwiek rozegrano w Chicago. Wrażenie było niezwykle, kiedy tłum ustawiony na długość jednego bluku ruszył do biegu po zwycięstwo. Linia startowa wyznaczona była przy ulicach Washington i Dearborn. Zawodników opasywał gesty tłum fotoreporterów. W kilka sekund po godzinie 8 rano tłum zafalował i zaczął się bieg.

Maraton otrzymał imię byłego mayora Chicago Richarda Daley. Ten najstarszy chyba z chicagowskich mayorów został w ten sposób jeszcze raz uczczony. Maraton będzie się odbywał każdego roku.

Trasa wiodła od placu Richard J. Daley Center na północ aż do Montrose Turnaround, stąd znów prowadziła na południe aż do Promon-

Conrad Hilton na dorocznej konferencji Stanowej Ligi Muncypalnej, Percy przyznał że podatki od nieruchomości są wyłącznym problemem rządów lokalnych. Główną odpowiedzialność za administrowanie tym podatkiem, na temat jakiego toczyły się i stale toczą debaty, powinna pozostać w jurysdykcji władz lokalnych. Percy dodał, że "rząd federalny odgrywa ważną rolę w zachęcaniu władz lokalnych do reform i udzielania ulg, głównie z tego powodu, że zarządy miejskie i stanowe zwróciły się do rządu federalnego o pomoc."

Dla zapewnienia, że dodatkowe fundusze federalne będą użyte właściwie, Percy zaleca uchwalenie specjalnego prawa, łączącego większe fundusze na edukację ze stabilizacją lub zredukowaniem podatków od nieruchomości przez władze miejskie.

Rozmawiając z reporterami o swej propozycji Percy powiedział, że chciałby jak największego wzrostu przydziałów federalnych na szkolnictwo. Obecnie przydziały te wynoszą 7 procent. Percy mówi, że jest zwolennikiem zwiększenia przydziałów do 33 procent, gdyż w ten sposób program ulg podatkowych dla właścicieli nieruchomości będzie miał najlepsze szanse.

Była to pierwsza konferencja prasowa Percy od zakończenia przesłuchów w Senacie w sprawie Bert Lance. Nawiązując do tej sprawy Percy wyraził nadzieję, że następca Lance będzie ktoś o odpowiednich kwalifikacjach, osoba która będzie pracowała nad osiągnięciem zbalansowanego budżetu.

tory Point, gdzie z kolei zakreślała w górę i kończyła się przy Fontannie Buckingham. Wynosiła 26 mil i 385 jardów. Zwyciężył 25-letni Dan Cloeter. Czas zwycięzcy wynosił 2 godziny, 17 minut i 52 sekundy. Dan jest studentem teologii w Fort Wayne w Indiana.

Wraz ze zwycięzcą dobiegło do mety 2,128 zawodników. Więcej niż połowa odpadła po drodze. W biegu tym jednak nie mniej niż zwycięstwo liczyła się zabawa, radość z udziału w walce i wcześniejsze do niej przygotowania. Niektórzy zawodnicy od kilku miesięcy trenowali biegi, wstając rankami i przygotowując kondycję do tych niezwykle trudnych zawodów.

Jeżeli nie otrzymali laurów, jeżeli nawet nie dobiegli do mety, odpadli gdzieś w połowie trasy, to i tak nie miało to największego znaczenia. Wiele z nich nie miało nawet zamiaru dobiec do mety; wyczyn byłby ponad ich siły. Pociągnęło ich ogólnie podniecenie, nastój chwili. Próbowali pokonać zmęczenie, biec tak długo jak im na to starczyło sił, mocowali się z sobą pokonując własną słabość i w tym wysiłku wszyscy byli zwycięzcami.



WASHINGTON.—Gen. Dewitt Smith z wydziału personalnego w Armii oświadczył, że możliwość wysłania kobiet na front jest największym problemem przed jakim stanęło wojsko. Kobiety nie były nigdy jeszcze wysyłane na wszystkie pozycje frontowe, ponieważ zawód żołnierza był do tej pory zarezerwowany wyłącznie dla mężczyzn.

5-procentowa Podwyżka Dla Pracowników Miejskich Zrzeszonych w Związkach Zawodowych

Tysiące pracowników miejskich, zrzeszonych w związkach zawodowych, otrzyma podwyżkę uposażenia, przeciętnie 5 procent, zgodnie z budżetem mayor Bilandic'a na rok 1978. W dniu 5 stycznia, gdy Bilandic był urzędującym mayorem, powiedział, przemawiając do 300 pracowników, że pójdzie w ślad tradycji mayor Daley, udzielając podwyżek pensji dla pracowników miejskich zrzeszonych w uniach. Sprawdzenie stawek uposażenia 21 przedsiębiorstw budowlanych według nowych kontraktów, wykazuje podwyżki od 1.58 procent (\$9.60 na godzinę dla maszynistów) do 7.54 procent (do \$8.55 dla pracowników zatrudnionych przy wodociągach). Według raportu U.S. Dept. Pracy wzrost kosztów utrzymania w Chicago w ciągu ubiegłych 12 miesięcy wynosi 6.4 procent.

Podwyżki, przykłady, jakich podało dla 10,000 pracowników miejskich zrzeszonych w związkach rzemieślniczych wynosiły przeciętnie 5.05 proc.

Sędzia Zalegał Trzy Lata z Uiszczeniem Podatków

Sędzia sądu kryminalnego Earl E. Strayhorn, w okresie 3 lat nie wypełniał w terminie zeznań podatkowych i Urząd Podatkowy wszczął dochodzenia by ustalić czy sędzia, wybrany w 1970 roku, świadomie uchylał się od płacenia podatków. Departament Sprawiedliwości odmówił jednak postawienia w stan oskarżenia 59-letniego Strayhorna, jak oświadczył jego radca prawny, William A. Barnett.

Strayhorn nie składał zeznań w latach 1967, 1968 i 1969, do maja 1970 roku gdy otrzymał upomnienie od Urzędu Podatkowego. W ubiegłym miesiącu, jak podaje Sun Times w wydaniu z 25 bm., sędzia załatwił swe problemy finansowe, wyrażając zgodę na zapłacenie sumy \$11,097.96. W sumę tę wchodzi \$7,529.72 w dodatkowych podatkach za okres trzech lat i \$2,566.93 kary za rok 1968.

Początkowo IRS (Internal Revenue

Service) oskarżył Strayhorna i jego żonę, Lygię o podanie mniejszych dochodów niż istotne, o \$49,484.64, wykazując, że oboje są winni, w podatkach, \$26,000, łącznie z grzywną. IRS zarzucał, że Strayhorn nie wykazał honorariów i innych dochodów, podlegających opodatkowaniu. Urząd Podatkowy zgodził się na przyjęcie \$11,097.96, gdy Barnett powiedział, że posiada dowody, iż Urząd Skarbowy wykazał znacznie większą sumę od tej, jakiej Strayhorn nie podał w zeznaniach. Pomimo zgody sędziego na uiszczenie grzywny, Barnett mówi, iż Strayhorn zaprzecza jakoby popełnił jakiegokolwiek oszustwa podatkowe.

W 1974 roku Sun Times i Citizens Action Program określiły Strayhorna jako jednego z najciężiej pracujących sędziów. Strayhorn, Murzyn, był trzustym Dystryktu Sanitarnego od 1963 roku do okresu wybrania go sędzią.

Rada Szkolna Oferuje Podwyżkę Nauczycielom

Rada Szkolna uczyniła pierwszy krok zmierzający do porozumienia z nauczycielami grożącymi strajkiem, jeżeli nie otrzymają podwyżki plac. Rada wysunęła w poniedziałek pierwszą propozycję podwyżki, niemniej Robert M. Healey, prezes Związku Zaw. Nauczycieli oświadczył, że po prowadzonych ostatnio negocjacjach nie osiągnięto żadnego porozumienia.

Nauczyciele zagrozili, że rozpoczną strajk od przyszłego poniedziałku, jeżeli ich żądania nie będą przyjęte. Żadna ze stron nie chce wyjaśnić szczegółów sprawy, ale wiadomo, że tak Związek jak Rada rozważają możliwość ustanowienia dwuletniego kontraktu zamiast jak do tej pory rocznego porozumienia.

Tymczasowy budżet na bieżący rok szkolny nie obejmował podwyżek dla nauczycieli, chociaż takiej podwyżki spodziewano się.

Także w poniedziałek superintendent Joseph P. Hannon odbył spotkanie z niektórymi członkami Rady, aby nakreślić szkic ewentualnej podwyżki. Ponieważ na spotkaniu było nieobecnych aż 11 członków Rady nie osiągnięto żadnych ostatecznych wniosków.

Związek Zaw. Nauczycieli domaga się 7-procentowej podwyżki wyrównującej wzrost kosztów utrzymania w ostatnim roku. Healey oświadczył, że Związek nie obniży wysokości żądanej podwyżki. Obecnie pobyty nauczycieli, ze stopniem bakałarskim, którzy zaczynają pracę wynoszą \$11,000, nauczycieli z dyplomem i 15 latami praktyki \$22,000. Nauczyciele pracują 35 tygodni w roku i mają dwa tygodnie płatnych wakacji.

700 członków Związku Zaw. Nauczycieli ma się spotkać dziś, we wtorek, w Hotelu Bismarck, aby ustalić status negocjacji.

Tysiące Domów Bez Światła Podczas Niedzielnej Burzy

Nagła burza, która przeszła nad częścią miasta w niedzielę w nocy spowodowała zalanie dróg i brak prądu elektrycznego w 5,000 tysiącach domów w dzielnicy North Side.

Według nieoficjalnych danych przekazanych do National Weather Service przez prywatnych obserwatorów na ulicach Devon i Central w ciągu pół godziny, od 10 do 10:30 w nocy powstały kałuże na głębokość 2.23 cale. Pomiary na lotnisku O'Hare wykazały wysokość opadów 1.13 cala, na lotnisku Midway 0.23, w Stickney 1.11 i w Elgin 0.9 cala.

W North Side, gdzie burza była najsilniejsza, wiatr zerwał przewody wysokiego napięcia. Pracownicy Commonwealth Edison pracowali w poniedziałek od wczesnych godzin

rannych, aby mieszkańcy dzielnicy znów mieli dopływ prądu. Okolice ogarnięta zaciemnieniem rozciągała się od ulicy Oak do Foster, jak podaje policja. Podczas burzy zanotowano chwilowe uszkodzenie w ulicznej sygnalizacji świetlnej.

Na niektórych drogach i ulicach zamknięte były jedne z pasów jezdni. W wodzie pogrążone były wiadukty kolejowe na North Avenue, Irving Park Road i Schiller Park.

W czasie ulewy na drogach i autostradach miało miejsce wiele wypadków samochodowych. Jeden z przechodniów, Thomas Glowania, 84, został potrącony przez samochód i zabił. Wypadek zdarzył się na ulicy Pulaski. Kierowca samochodu uciekł z miejsca zająścia.

Dłuższe Godziny Otwarcia Punktów Wyborczych

Punkty wyborcze w całym stanie w nadchodzących wyborach w 1978 roku będą otwarte aż do godziny 7 wieczorem, jeżeli legislatura stanowa zatwierdzi tą zmianę zaproponowaną w piątek przez gubernatora Thompsona.

Reprezentant James Edgar wysunął początkowo projekt ustawy, według której punkty wyborcze w miejscach podlegających jurysdykcji Rady Komisarzy Wyborczych, takich jak Chicago, czy East St. Louis, byłyby otwarte o godzinę dłużej (jak do tej pory są one otwarte od 6 rano do 6 wieczorem). Gubernator użył swojego prawa weta, aby zgłosić poprawkę do tego projektu i rozciągnąć tą ewentualną zmianę godzin na cały stan.

Gubernator uzasadnił swoją poprawkę tym, że w okolicach podanych w projekcie na ogół większą liczbę głosów otrzymują demokraci, w związku z czym byłiby oni w pewnym sensie uprzywilejowani w czasie wyborów.

Gubernator podpisał natomiast ustawę dotyczącą terminów przyszłych

wyborów. Kalendarz ich wejście w życie od 1 grudnia 1978 roku. Przewiduje on, że w latach parzystych prawyborcy na urzędy federalne, stanowe, powiatowe i niektóre lokalne odbywać się będą w marcu, a same wybory w listopadzie. W latach nieparzystych w styczniu będą się odbywać prawyborcy do urzędów miejskich a w marcu wybory. Wyjątkiem będzie Chicago, gdzie prawyborcy do urzędów miejskich będą w styczniu a wybory w kwietniu.

Reprezentant David Regner zgłosił w Izbie Niższej projekt ustawy o wyznaczeniu terminów wyborów dla kandydatów bezpartyjnych na stanowiska w takich urządach jak rady szkolne czy zarządy parków miejskich w latach nieparzystych.

Również w piątek organizacja pod nazwą Koalicja za Uczciwością w Polityce rozpoczęła kampanię na rzecz wydania pozwolenia przystępowania do prawyborów bez konieczności zgłaszania swojej przynależności partyjnej.

Zmiany w Administracji Szpitala Pow. Cook

Dr James G. Haughton, dyrektor Komisji Zdrowia, zarządzającej szpitalami pow. Cook, zaagażował nowego urzędnika, specjalistę działy komputerowej, z pensją \$42,500 rocznie, który ma wprowadzić zmiany w administracji i departamencie finansowym szpitala. Nowy urzędnik, 41-letni Joe Henderson, zalecił sprawdzenie całego systemu komputerowego w szpitalu, żeby działał sprawnie, bez pomocy.

Przewidywana jest masowa reorganizacja w szpitalu powiatowym, gdyż wielu pracowników zrezygnowało w ubiegłych miesiącach. Haughton zaprzecza tym pogłoskom, ale przyznał że zajdą pewne zmiany.

Hederson został mianowany kierownikiem działy administracyjnej, który przemianowano na dział informacyjny — Hospital Information Service. Wydział ten zajmuje się nie ma wyłącznie systemem komputerowym.

Od 1-go marca Komisja wydała około \$150,000 na badania spraw administracyjnych, przeprowadzone przez firmę Peat Marwick Mitchell and Co. i firmę Touche Ross and Co. W sprawozdaniach obu firm, nie opublikowanych, skrytykowano sposób prowadzenia księgowości, ujawniono że rachunki często nie są wysyłane, co przyczynia się do problemów finansowych szpitala.

Henderson, członek zespołu ekspertów w nowojorskim biurze Peat Marwick, zalecił ulepszenie systemu komputerowego oraz zmiany kierownika działy administracyjnej, któ-

Adela Łagodzińska w Szpitalu

Honorowa prezeska Związku Polek w Ameryce Adela Łagodzińska przebywa w szpitalu Nazaretanek po brutalnym ataku dwóch wyrostków, którzy próbowali ją obrabować. B. długoletnia prezeska Zw. Polek doznała ciężkich obrażeń.

O napadzie na p. Łagodzińską w środę o 7-ej wieczorem na Ashland Ave., w pobliżu tak zw. "Trójkąta", dowiedzieliśmy się z dużym opóźnieniem.

Honorowej prezesce największej polonijnej organizacji kobiet życzymy serdecznie szybkiego powrotu do zdrowia.

rym był Don Puggliese. Haughton zaprzecza by ostatnie posunięcie było zalecone przez Hendersona, podając że Puggliese, zatrudniony przez Komisję w 1971 roku sam zrezygnował latem tego roku. Jack McClary, kierownik działy finansowego szpitala także zrezygnował w lipcu, po raporcie firmy Touche Ross.

Obie firmy, Peat i Touche, zaleciły w swych sprawozdaniach bardziej ścisłą współpracę Komisji Zdrowia z Radą Powiatową. Komisarze Rady narzekają na trudności w uzyskaniu informacji o działalności Komisji. Haughton powiedział, że obecnie komisarze otrzymują miesięczne raporty, dotyczące sytuacji finansowej szpitala powiatowego.

Rodzina Zidentyfikowała Zwłoki Kobiety

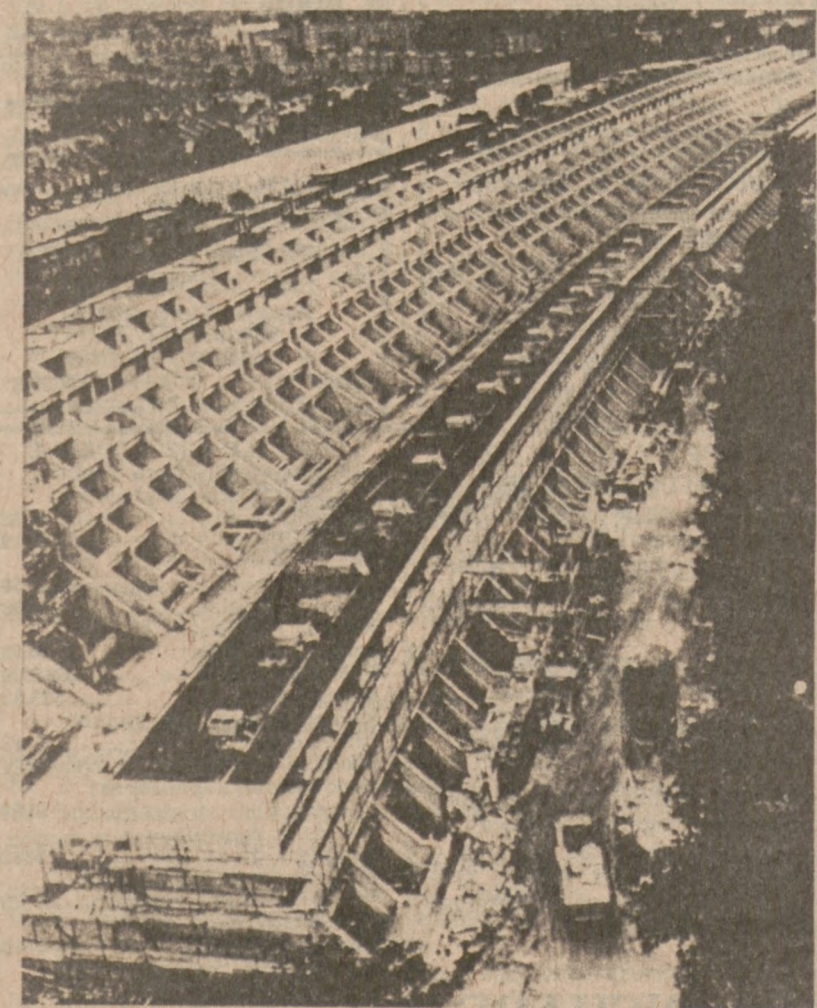
W sobotę zostały zidentyfikowane zwłoki młodej kobiety znalezionej przez kilku chłopców w Parku Washingtona 18 września. Jest to Bernice Cobbins, 21. Otrzymała ona kilka nacięć pchnięt nożem w szyję. Zamordowaną rozpoznała rodzina.

Napadnięto Na Agenta Biura Imigracyjnego

W niedzielę wieczorem napadnięty został pracownik biura imigracyjnego Carl Rolark, 30, który mieszka na południowej stronie miasta. Kiedy wracał do domu podeszło do niego trzech młodych chłopaków i jeden z nich poprosił go o zapalki, a drugi w tym czasie wyjął rewolwer. Rolark też sięgnął po swoją broń i przedstawił się jako pracownik imigracyjny. Wtedy napastnicy rzucili się na niego. Rolark oddał dwa strzały, raniąc jednego z napastników w szyję i drugiego w kolano. Trzeciemu udało się uciec. Rannych aresztowano.

Kradzież Biżuterii

Pomysłowy złodziej zakradł się do auta jublera, zaparkowanego za biurem, w śródmieściu i odjechał z ładunkiem biżuterii wartości \$150,000. Glen E. Sacks, lat 30 zeznał, że załadował do bagażnika swego Cadillac'a model 1975 roku, skrzynkę z pierścionkami i diamentowymi wartości \$150,000, gdy samochód... odjechał. Policja przypuszcza, że złodziej dostał się do auta gdy Sacks był w biurze i prawdopodobnie wiedział że jubiler zamierza wywieźć biżuterię.



LONDYN, ANGIA. — W Londynie zaczęto budowę kompleksu budynków opartą na bardzo nietypowym tutaj planie. Na powierzchni 500 jardów stanie 520 domów mieszkalnych dla 1,660 ludzi, szkoły, sklepy, kluby, obiekty użyteczności publicznej. Koszt przedsięwzięcia wyniesie 8 milionów funtów szterlingów.

(UPI)